

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 56.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 marca 1934 r.

Rok XXVIII.

Wyścig sensacji politycznych

na tle konferencji b. premierów w Belwederze.

Co mówią o konferencji pisma stołeczne.

Warszawa, 8. 3. (tel. wł.) Środowe narady b. premierów rządów pomajowych w Belwederze wywołały olbrzymie zainteresowanie nie tylko w kręgach politycznych, ale i w najszerszych sferach opinii publicznej. Mówi się o nich w kawiarniach, tramwajach, w biurze... Ponieważ po naradach nie wydano żadnego komunikatu, a uczestnicy tej konferencji zobowiązali się do zachowania tajemnicy, przeto fala pogłosek, przypuszczeń najrozmaitszych i dowolnych kombinacji stale wzrasta. Częściowe tylko odbicie tych wyścigów za sensacją polityczną znajdujemy w prasie warszawskiej, z której czynimy szczegółowe pokłosie, aby z obowiązkowo dziennikarskiego poinformować o wszystkim jak najszeregołowiej Sz. Czytelników.

A więc: konferencja b. premierów była przygotowywana od kilkunastu dni. Premier Jędrzejewicz po swoim powrocie z Zakopanego, skąd przywiózł nominację dla swego brata na stanowisko ministra oświaty, został wezwany do Belwederu. Tam konkretnie omówiono, mającą się odbyć konferencję. Inicjatywa więc miała wyjść od marsz. Piłsudskiego. Piszę się również iż przy tej sposobności premier przedstawił czynnikowi decydującemu sprawę uchwalonej przez blok rządowy nowej Konstytucji.

Uczestnicy tej konferencji wraz z zaproszeniem zostali zawiadomieni o temacie konferencji, aby każdy z nich przygotował swój referat i nie był zaskoczony a mógł się jak najdokładniej wypowiedzieć. Nie bez związku z konferencją pozostaje wizyta b. premiera i pos. Prystora u marsz. Świtalskiego, która miała miejsce we wtorek.

Jest to już czwarta z rzędu konferencja. Dwie odbyły się w czasie pobytu marszałka na Maderze, trzecia przed wyborem nowego prezydenta, no i wreszcie obecna. Zwolniane one były albo z inicjatywy Pana Prezydenta, albo też ze strony ówczesnego premiera p. Prystora. Jest to ciało, nie określone pod względem konstytucyjnym, ciało doradcze, które wydaje opinie przed ważnymi posunięciami państwowymi. Cały szereg dekretów, które się już ukazały, był opiniowany właśnie przez konferencję byłych premierów.

Środowe narady w Belwederze trwały od godz. 13-tej do 15 i pół. Uczestnikami tych narad byli: Pan Prezydent, marsz. Piłsudski, Prystor, Świtalski, Sławek i Bartel.

O czym mogli mówić?

Podobno o Konstytucji i zmianach w rządzie.

Przeważa opinia, iż tematem obrad była sprawa Konstytucji. Marszałek nie jest zadowolony z nowej Konstytucji i on to kazał wstrzymać bieg senackich obrad nad powyższym projektem. Podobno marszałek dał nowe wytyczne przyszłej Konstytucji i pytał się o opinie ścisłej elity t. j. byłych premierów. Co do tego większość prasy jest zgodna. Informacje rozechodzą się dopiero, gdy chodzi o ustalenie dalszej taktyki. Jedni twierdzą, że Sejm będzie rozwiązany i odbędą się nowe wybory pod hasłem nowej

Konstytucji. Drugi odłam prasy przypuszcza, iż Senat jesienią poczyni znaczne zmiany w uchwalonej ustawie w oparciu o wyraźne dyrektywy marszałka.

Pozatem mówi się i pisze, że tematem obrad były przyszłe radykalne zmiany w rządzie. Ustala się pogląd, że ustąpiłby premier Jędrzejewicz, a i jego brat nie utrzymałby się przy tece ministra oświaty. Marszałek Piłsudski podobno chciał się poinformować o ewentualnych przyszłych kandydatach na stanowiska kierownicze, gdyż przyszły rząd miałby poczynić radykalne posunięcia w dziedzinie gospodarczej. Chodzi więc o ludzi zdolnych i w pełni fachowych.

Czy marszałek wyjedzie?

Ustala się opinia, iż marszałek jeszcze przed swymi imieninami wyjedzie na dłuższy wypoczynek do Egiptu. Ma on również odwiedzić Palestynę, miejsce święte, no i, jak sobie tego życzą żydzi, ma być gościem Tel. Awiwu, Hajfy, Jaffy i „Polonię“ powrócić do kraju. Pobyt jego zagranicą ma trwać około trzech miesięcy.

Powszechną uwagę zwraca dążność czynników rządowych do jak najrychlejszego zamknięcia sesji budżetowej Sejmu. Z tej racji wycofano kilka projektów ustaw i ograniczono się tylko

do pełnomocnictw, ustawy o ordynacji podatkowej no i noweli do ustawy przemysłowej. Ten zamienny pośpiech wywołuje liczne komentarze. Po zamknięciu sesji w ciągu m. marca należy oczekiwać ważnych wypadków politycznych. Zmiany w rządzie i mianowanie nowego gabinetu ma nastąpić między 13 a 15 bm. Mają to być ważne zmiany i powstanie nowego rządu niekiedy łączą ze sprawą podjęcia przebudowy gospodarczej.

Jesteśmy więc w przededniu ważnych zmian na widowni politycznej. Niezadługo okażą się też wyniki śródowych obrad b. premierów. Wyniki te okażą się w posunięciach personalnych i w dekretach Pana Prezydenta.

Organizacja rzemiosła w kleszczach przymusu. Dalsza biurokratyzacja życia gospodarczego. RZĄD OTRZYMAŁ PEŁNOMOCNICTWA.

(Od własnego korespondenta parlamentarnego).

Warszawa, 9. 3. Sześciogodzinna debata, która rozwinęła się na wczorajszym posiedzeniu dokoła noweli o prawie przemysłowym wywołała mimo woli wrażenie niepotrzebnej straty czasu. Na ostatnim bowiem punkcie porządku dziennego znalazła się już ustawa o pełnomocnictwach dla rządu o tak szerokim zakresie, że może on bez Sejmu, bez dyskusyj, bez polemik prasowych załatwić niemal wszystko w drodze de-

krety, które od kilku lat stanowią większość polskiej twórczości ustawodawczej.

Ale skoro tak ważna ustawa, mająca na celu etatyzację tak ważnej dziedziny, jak produkcja i handel znalazła się już na porządku dziennym, to oczywiście rzecz musiała być wszechstronnie i gruntownie wysświetlona. Ustawa wnika bowiem tak głęboko we wszystkie szczegóły organizacji przemysłu, rzemiosła i handlu, że nie tu miejsce na omawianie jej rozlicznych postanowień. Tu należałoby chyba zaznaczyć, że wszystkie bez wyjątku kluby opozycyjne wypowiedziały się przeciwko temu ryzykownemu projektowi, a zwłaszcza przeciwko wprowadzeniu obowiązku kwalifikacji w przemyśle i handlu przeciwko przymusowemu związkom gospodarczym i zasadzie koncesji.

Jeden z mówców nazwał tę nowelę wielką rewolucją biurokratyczną. Istotnie stworzy ona cały szereg nowych urzędów, powoła do życia nową armję urzędniczą i pomnoży niepomierne foljaly aktów urzędowych. Do projektu zgłoszono z górą 100 poprawek, ale wszystkie w głosowaniu zostały odrzucone. Projekt przyjęto głosami klubu BB z poprawką tego klubu, mającą — jak podniesiono w dyskusji — wartość problematyczną. Rząd chciał mianowicie wprowadzić przymus kwalifikacji w handlu po trzech latach, poprawka zaś klubu BB postanawia, iż termin wprowadzenia w życie tego przepisu będzie określony nową ustawą. Teraz chodzi tylko o to, kiedy rząd zechce taką ustawę bądź przedłożyć Sejmowi, bądź też ogłosić ją w drodze dekretu.

W późnych godzinach uchwalono pełnomocnictwa dla rządu.

Pacyfikacja Marokka.

Smutny koniec wodzów berberyjskich

Paryż, 8. 3. (tel. wł.) Akcja wojsk franc. w Maroku jest już prawie na ukończeniu. Rewoltujące plemiona uspokoiły się. Z pomiędzy dwóch wodzów berberyjskich Merrebi Rebo uciekł na terytorium Marokka hiszpańskiego, a drugi Beklacen Rgadi pertraktuje z dowództwem wojsk francuskich, chcąc ułożyć jak najkorzystniejsze warunki poddania się.

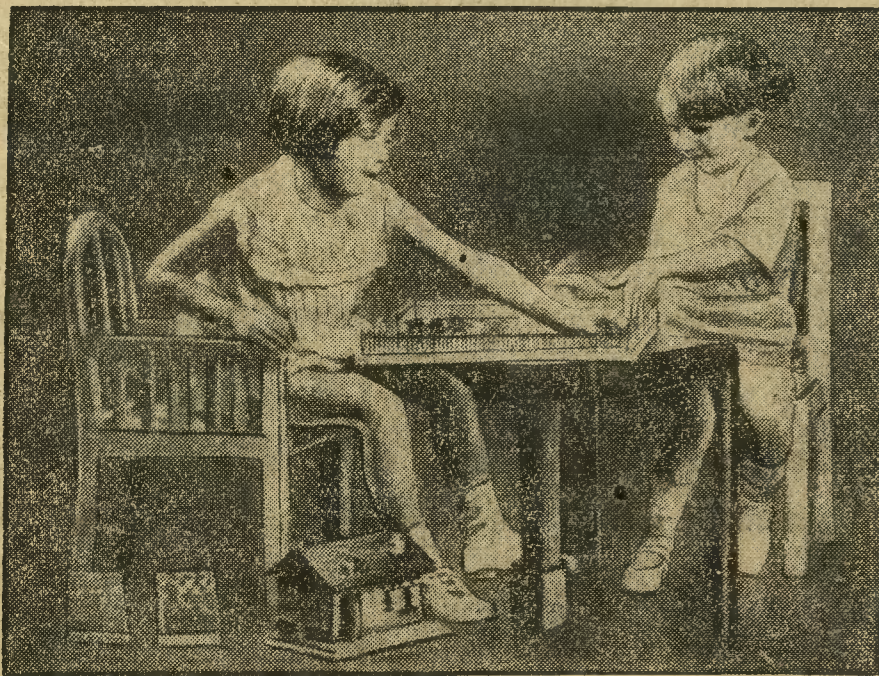
Papen nie pojedzie do Rzymu?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 3. Przed kilku dniami prasa europejska podała pogłoskę, iż podczas konferencji Mussoliniego z Dollfussem i Gömbösem w Rzymie przyjedzie również wicekanclerz Papen. W związku z tem pojawiło się szereg domysłów na temat spotkania Dollfussa z Papenem. Tymczasem urzędowe źródła niemiec-

kie zaprzeczają, jakoby Papen z okazji kongresu kawalerów Maltańskich odbywającego się w Rzymie, na który został zaproszony, miał się tamże spotkać z Dollfussem. Obecnie Papen jest chory i prawdopodobnie wogóle nie pojedzie do Rzymu.

Przyszły władca Belgji.



Najmłodszy w Europie następca tronu, syn króla Leopolda III, Baudouin, bawi się ze swą siostrzyczką, księżniczką Józefiną. Jest to pierwsze zdjęcie dzieci króla Belgji po jego koronacji.

Sensacyjna mowa premiera Belgii

o zobowiązaniach Rzeszy i konferencji rozbrojeniowej.

Paryż, 9. 3. (PAT.) Opinia publiczna we Francji oraz kół polityczne wykazują zaniepokojenie z powodu ostatniej mowy premiera belgijskiego de Broqueville'a w senacie.

Premjer belgijski oświadczył w swym przemówieniu, iż można przewidywać dwa sposoby zmuszenia Rzeszy do poszanowania przyjętych zobowiązań: Pierwszy sposób — to nakazanie przez Ligę Narodów zbadania stanu zbrojeń niemieckich. Włochy i Anglia sprzeciwia się jednak temu, a Niemcy nie zgodzą się na to. Drugim środkiem jest wojna przewencyjna. Byłby to jednak środek najgorszy. O tym środku mogą mówić tylko szaleńcy.

Chodzi więc nietyle o rozstrzygnięcie sprawy zbrojeń niemieckich, ile o to, by uniknąć wyścigu zbrojeń, który doprowadziłby do wojny. To jest prawdziwe niebezpieczeństwo, grożące narodowi Europy, nie wykluczając Niemiec. Stosowanie siły powinno być zakazane. Pozostają więc tylko rokowania między głównymi zainteresowanymi państwami celem zawarcia konwencji ograniczającej zbrojenia. Po stwierdzeniu niepowodzenia rokowań genewskich, premier oświadczył, iż dyplomacja belgijska powinna dążyć do zabezpieczenia swego kraju. W celu skonsolidowania pokoju w Europie należy zapewnić bezpieczeństwo Belgii. Mocarstwa powinny sobie zdawać sprawę z tego. Rząd belgijski będzie się starał o doprowadzenie do zawarcia konwencji rozbrojeniowej przy minimum poświęceń i maksimum gwarancji. Belgia może liczyć „nie tylko na pomoc Francji, której jej nigdy Francja nie odmówiła, lecz także na Anglię i Włochy”.

Zmiana orientacji politycznej Be'gji?

Sprzecznosci między oświadczeniem premiera a opinią publiczną.

Paryż, 9. 3. Mowa belgijskiego premiera Broqueville'a wywołała pewne zaniepokojenie wśród francuskiej opinii publicznej i w sferach politycznych.

Premjer Broqueville — pisze radykalna „Ere Nouvelle” — posługując się bardzo subtelną argumentacją, zdaje się wyrażać swą zgodę na zbrojenia Rzeszy. Dziennik zwraca uwagę na radość prasy niemieckiej, która wyobraża sobie, że następuje kres solidarności francusko-belgijskiej. Są to jednak złudzenia. Dziennik radykalny przywiązuje duże znaczenie do pobliskiej podróży min. Barthou do Brukseli, wyrażając nadzieję, że spotkanie francuskiego ministra z belgijskimi mężami stanu przyczyni się do lepszego zrozumienia przez Belgię obecnej sytuacji politycznej.

Kierownik rosyjskiej wyprawy polarnej.



Prof. Schmidt zorganizował wyprawę polarną, która wyjechała na łamaczu lodów „Czeluskinie”. Na morzu, Białym wydarzyła się katastrofa i tylko z trudem udało się uratować załogę. Na olbrzymiej krze lodowej Schmidt zorganizował obóz rozbitków. Przed kilku dniami samolot ratunkowy zabrał 12 kobiet i dzieci. Reszta rozbitków musi przebywać jeszcze na krze, która w każdej chwili grozi rozbitciem.

„Tems” w artykule wstępnym pisze, że mowa premiera Broqueville'a jest w pewnych kołach uważana jako zapowiedź zmiany orientacji politycznej. Byłoby to tembardziej zdumiewające, że Broqueville, jako szef rządu belgijskiego od r. 1912 był twórcą armii, która stawiała opór najazdowi niemieckiemu. Jeszcze przed kilku laty Broqueville zdemaskował jako minister wojny niebezpieczeństwo, jakie potajemne zbrojenia niemieckie stanowią dla pokoju. Dlatego dziennik wyraża przypuszczenie, że mowa ta jest tylko manewrem, obliczonym na stosunki wewnętrzne.

Dziennik zaznacza, że mowa Broqueville'a wywołała żywą reakcję w kołach parlamentarnych belgijskich nietyle ze względu na swą treść, ale i ze względu na ton i okoliczności, w jakich została wypowiedziana. „Le Temps” jest zdania, że pomiędzy oświadczeniami Broqueville'a a belgijską opinią publiczną, istnieje oczywista sprzeczność i wyraża żal, że oświadczenia belgijskiego premiera zamąciły atmosferę jedności patriotycznej, wytworzoną po zgonie króla Alberta i po wstąpieniu na tron Leopolda III.

Prowokacyjna manifestacja antypolska czeskich nacjonalistów.

Praga, 8. 3. Organizatorzy manifestacji antypolskiej wyznaczonej na 11 marca w czeskim Cieszynie ogłosili odezwę do ludności czeskiej Śląska. Do udziału w manifestacji dopuszczeni będą członkowie towarzystw macierzy szkolnej śląskiej rady narodowej, Sokola, socjalistycznych i katolickich organizacji młodzieży, legionistów i banderji wiejskiej. W manifestacji przeciwpolskiej wezmą udział również posłowie.

Organizowaniu tej manifestacji towa-

rzyszy niepożyczalna wprost i nigdy nawet w okresie najżałostniejszej walki z Niemcami nie uprawiana nagonka pism czeskich na Polaków.

Tem więc dziwniejsze, że w tym samym czasie, gdy Czechi posuwają się do bezczelnych ataków na Polskę i Polaków, u nas urzędują nikomu niepożądane akademje z okazji urodzin prezydenta Czechosłowacji Masaryka. Urażanie takich uroczystości w tych okolicznościach jest, jeśli już użyjemy bardzo delikatnej nazwy, — dziwnem.

W Berlinie wygwizdano „Katarzynę Wielką”. Nastęstwa okólnika ministra Goebbelsa.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 9. 3. Wczoraj wieczorem w najwytworniejszym kinie Capitol am Zoo, należącym do wytwórni „Ufy” w czasie przedstawienia filmu „Katarzyna Wielka” reżyserowanego przez żyda Pawła Czinnera i z żydówką Edi Bergner w roli głównej nastąpiły ostre protesty z łona publiczności. Fakt ten nie jest pozbawiony pikanterji, bo każdy film przechodzi ostrą kontrolę urzędu filmowego, pozostającego pod bezpośrednim nadzorem ministerstwa propagandy. Tak więc i w tym wypadku minister Goeb-

bels przez podwładną sobie t. zw. izbę filmową dopuścił omawiany film do wyświetlania, a jako minister propagandy okólnikiem wymierzonym przeciwko aktorom żydowskim spowodował publiczność do wystąpienia przeciwko temu filmowi.

Należy dodać, że za kulisami tego wydarzenia kryje się rozgrywka między nazistami a nieulubianym przez nich Hugenbergiem, który jest współwłaścicielem Ufy.

S. S.

Echa wielkiej afery kolejowej

Wyniki śledztwa specjalnej komisji ministerjalnej.

Warszawa, 9. 3. (Tel. wł.) Ministerjalna komisja śledcza zakończyła swe prace, które miały na celu ostateczną likwidację wielkiej afery kolejowej w Brześciu nad Bugiem. Śledztwo trwało 5 miesięcy. Rozmiary wykrytej afery są bardzo wielkie. Bo oto od pierwszych dni istnienia PKP aż do r. 1933 na terenie województwa poleskiego złodziejska banda, złożona z drużyn konduktorskich okradała systematycznie transporty kolejowe, poczynając od tzw. drobnicy bagażowej, a skończywszy na wielkich transportach wagonowych.

Pracownicy ci weszli do służby, jako dawny personel rosyjski, zupełnie demoralizowany. Była to bardzo smutna spuścizna. W toku śledztwa uwięziono 20 członków drużyn konduktorskich; o-

becnie przygotowywany jest akt oskarżenia przeciwko 30 funkcjonariuszom kolejowym.

W obecnej chwili rozmiary wyrządzonych szkód nie dadzą się ustalić, jednak są one bardzo duże. W dalszym ciągu zgłaszają się do komisji śledczej poszkodowani.

Władze kolejowe przeprowadziły śledztwo z całą bezwzględnością i dezorganizowane kolejnictwo poleskie uwolnione będzie od niepożądanych elementów.

Widmo krwawych rozruchów w Belgii. Partja socjalistyczna organizuje własną armię.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż, 8. 3. Jak donoszą z Brukseli wydawane także flamandzko-katolickie pismo „Standaard”, organ ministra Sapa przynosi rewelacje na temat tworzenia bojówek w łonie belgijskiej partji socjalistycznej. Zdaniem tego pisma bojówki te mają zostać w najbliższym cza-

sie rozbudowane do granic prawdziwej czerwonej gwardji, podzielonej na pułki i kompanje. Pismo dla uzasadnienia swych rewelacyj przytacza szereg dokumentów i domaga się od rządu, aby położył kres przygotowaniom do zbrojnej rewolty.

E. S.

Nowy poseł hiszpański w Paryżu.



Dotychczasowy przedstawiciel Hiszpanji w Berlinie, Zulueta, został zamianowany posłem Hiszpanji w Paryżu.

Japonja chce opanować Mongol'e.

Londyn, 8. 3. (tel. wł.) Jak donoszą z Szanghaju, Japończycy przygotowują szeroko zakrojoną akcję na terenie Mongolji wewnętrznej, chcąc część tego kraju chwycić pod swe wpływy. W tym celu Japończycy będą usiłowali stworzyć samodzielny rząd mongolski. Pupil Japonji cesarz Pu-Yi wysłał do kierownika administracji Mongolji własnego komisarza.

E. S.

Mezaljans w szwedzkiej rodzinie królewskiej.

Londyn, 8. 3. (tel. wł.) Wczoraj w poł. odbył się ślub między romantycznym księciem Sigvardem a panną Eryką Patzek. Jak twierdzą pisma londyńskie zostały już nawiązane w łonie szwedzkiej rodziny królewskiej nici mające na celu pogodzenia księcia Sigvarda z królem Gustawem.

E. S.

Olbrzymi proces korupcyjny.

Śledztwo trwało kilka lat. — Zebrano 12 tomów aktów. — Powołano 615 świadków.

Warszawa. Władze śledcze w Warszawie ukończyły dochodzenia w sprawie olbrzymiej afery, której terenem były zakłady Tele-Radjotechniczne przy ul. Grochowskiej w Warszawie. Śledztwo trwało przez kilka lat, aktę tej sprawy zawiera 12 grubych tomów; na świadków będzie powołanych 615 osób.

Początkowo powództwo skarbu państwa wynosiło 370.000 zł, w miarę jednak postępu dochodzeń wzrosło do sumy pół miliona zł. Z polecenia władz sądowych sumy te są zabezpieczone na hipotekach aferzystów, którzy w ciągu kilku lat, będąc na wyższych stanowiskach w fabryce, dopuszczali się grabieży pieniędzy państwowych.

Będzie to największy proces korupcyjny od czasów istnienia niepodległej Polski.

Głównym oskarżonym jest Józef Jędrzejewski, który nietylko kradł pieniądze państwowe, lecz również polecił dostawcom zwozić cegły na swój teren i wybudował sobie rękami robotników, opłacanych przez państwo, 3-piętrowy dom naprzeciwko fabryki przy ul. Grochowskiej.

Po wykryciu nadużyć Jędrzejewski w r. 1926 osadzony został w więzieniu, skąd jednak po kilku miesiącach, za staraniem przyjaciół, został wypuszczony na wolność. Wtedy to Jędrzejewski zaangażowany został do rady szkolnej na jedno z wyższych stanowisk. Tam również popełnił liczne nadużycia i po ich wykryciu został zwolniony ze swego stanowiska.

List z Paryża.

Nici z za Renu.

Tajemnicza maffja paraliżuje wysiłki sprawiedliwości. — Rewelacje Torresa. — Rabek tajemnicy. — Agent obcego mocarstwa. — Ścisły kontakt z grupą Barmatta. Stawiska dobrowolnie zgłosiła się do aresztu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w marcu.

Przed kilkoma dniami zwracaliśmy uwagę na nowe szczegóły tragedji w Dijon: teoria morderstwa przewencyjnego, którą usiłowano w pierwszej chwili tłumaczyć zabójstwo Alberta Princa ustąpiła miejsca hipotezie, że mamy tu do czynienia z prowokacją czynników obcych. Mimo nadzwyczaj skrupulatnie przestrzeganej tajemnicy śledztwa przedostały się do wiadomości publicznej wieści, iż zbrodni dokonała maffja, której główne siedlisko znajduje się poza granicami Francji. Jeden z wybitnych adwokatów paryskich, Henri Torres, oświadczył wprost, że zamordowanie Princa przypisuje organizacji zagranicznej, mającej na celu wywołanie we Francji zaburzeń i utrzymywanie kraju w atmosferze niepewności, tudzież terroru. Chodziło o kompromitację republiki francuskiej jako ostoji pokoju wewnętrznego i demokracji, jako systemu rządowego. Wywiad z Torresem, który jest również doskonałym parlamentarzystą podał „Intransigeant“; bano się jednak obszerniej komentować oświadczenie posła z Alp Nadmorskich, aby nie zaszkodzić biegowi śledztwa, prowadzonego energicznie i przy użyciu całego policyjno-sądowego aparatu.

Tymczasem dzisiaj spadła na Paryż prawdziwa sensacja w formie kategorycznej deklaracji dwóch a nawet trzech pism, zasadniczo przeciwnych obozów, stwierdzających, iż przypuszczenia Torresa potwierdza w zupełności wynik dotychczasowego śledztwa: **zarówno ostrożny i poważny organ prawnicowy „Figaro“ jak i radykalna „Republique“, stwierdzają, że nici morderstwa biegną za Ren. Co więcej. Podobno ma być już znanem nazwisko człowieka, w którego reku znajdowało się kierownictwo całej zbrodniczej akcji.** Nazwiska tego nie wymienia się jeszcze publicznie w Paryżu, jakkolwiek jest ono na wszystkich ustach. „Republique“ zestawia morderstwo w Dijon z wypadkami w Niemczech, które poprzedziły pożar Reichstagu. Podobnie jak i „Figaro“ dziennik nie wypowiada się jasno, jednak ma się wrażenie, iż chodzi tu o słynny mord w Vaduzie. W rozmowach prywatnych łączy się zabójstwo w Dijon również z innym, sensacyjnym morderstwem, którego sprawcy dotychczas nie zostali wykryci...

Wiadomości te — najzupełniej autentyczne — podał je wczoraj nasz „Pat“ — wywołały w Paryżu wprost niesłychane wrażenie. Stoimy wobec odkrytego rabka tajemnicy, która, jeżeli będzie ujawniona w całości — może spowodować nie dające się dziś jeszcze przewidzieć następstwa w polityce wewnętrznej ale i międzynarodowej.

— Już dzisiaj można twierdzić, że morderstwo dokonane na osobie Princa zażębia się pośrednio o cały skandal bajoński. Nie wiemy dotychczas w jakim stopniu. Przypuszcza się jednak, że działały tu inne pobudki, jak te, które początkowo przypisywano zabójcom. Nie chodzi o kompromitację osób dawnego radykalnego reżimu we Francji. Chodzi o coś bez porozumienia doniosłego a mianowicie o rolę Stawiskiego jako agenta obcego mocarstwa. Sprawa ta nie podlega zakwestjonowaniu. „Sasza“ rozporządzał ogromnymi sumami, które otrzymywał z zewnątrz. Część tych kapitałów przeznaczal na poparcie orasy, której germanofilizm ulegał danej wątpliwości. Redaktor naczelny „Volenté“ najbardziej filoniemieckiego pisma stolicy, Dubarry, został aresztowa-

wany pod zarzutem pobrania kolosalnych łapówek od Stawiskiego. Pieniądze rzucono na propagandę. Oczywiście, nie czyniono tego wyłącznie dla celów ideowych...

Zaznaczmy tu z naciskiem, że cytowane pismo odegrało swoją rolę jeszcze w listopadzie 1933, w czasie pertraktacji o polsko-niemiecki pakt nieagresji. Podjęto wtedy na łamach „Volonté“ koncentryczny atak, mający na celu zdyskwalifikować Polskę, jako lojalną sojuszniczkę Francji. Usiłowano przeprowadzić tezę jak najszybszego porozumienia się Francji z Niemcami, wysuwając twierdzenie, że Polska sama przekreśliła swoje przymierze z Trzecią Republiką. Zestawienie tych faktów z całością wydarzeń na terenie polityki zagranicznej — jest niesłychanie ważne, gdyż doprowadza nas do dalekosiężnych i trudnych do obalenia wniosków...

Nie koniec na tem. Charles Maurras wykazał dzisiaj w „Action Française“, do jakiego stopnia pozostawał Stawiski w stosunkach z niemiecką grupą Barmatta, z którą nawiązał jeszcze w 1929 roku ścisły kontakt a w roku 1931 miał złożyć bank o nieokreślonych bliżej celach. Autor artykułu słusznie ubolewa.

Egzotyczny władca.



20-letni cesarz Annamu, kraju pozostającego pod protektoratem Francji, zaręczył się z pewną młodą damą z Cochinchina. Ślub cesarza Bao Daji odbędzie się 20 marca. Na fotografii widzimy egzotycznego władcę w stroju europejskim i narodowym.

Antoni Marczyński. (6)

Zegar śmierci.

POWIEŚĆ.
(CZĘŚĆ TRZECIA.)

(Ciąg dalszy).

— Jeszcze i to, — jęknął Rafał, biegnąc gzygakiem przez most; — och, ileż ja muszę wycierpieć przez ten miljon!

Przystanął. Był już na Place de l'Alma, co poznał od razu po pomniku Adama Mickiewicza, ustawionym na środku tego placu.

— Ty jeden mnie zrozumiesz, Adamie. — przemówił z emfazą, trzymając się kurczowo latarni; — tyś także cierpiał za miljon!

Balansując rękoma, by utrzymać równowagę, dotarł do kiosku z gazetami. Na jego drewnianej ścianie wisiały, po jednym egzemplarzu... wszystkie poranne dzienniki paryskie. Trzy z nich na frontowej stronie przynosiły wiadomość o wczorajszym wydarzeniu w St-Cloud. Dużemi na dwa całe czcionkami były wydrukowane „obiecujące“ nagłówki, jak:

Straszliwa zbrodnia w St-Cloud!

Z zemsty utopił dziecko swej przyjaciółki!

Potworny mord zbrojeńca!

Rafał aż splunął z obrzydzenia.

Ohyda! — rzekł oburzony. — Taka

ohyda stanowi dzisiaj żer dla prasy! Wstydl! Hańba! — Potem westchnął. — A człowiek właśnie zarzucił reporterkę. Możeby jednak, hm... możeby się dało z tego ulepić jakiś ciekawy reportaż dla pism warszawskich?

W tej nadziei kupił sobie wszystkie trzy brukowce, usiadł na werandzie najbliższej kawiarni i zabrał się do czytania. Zaledwie jednak przebiegł wzrokiem kilka wierszy, zerwał się z krzesła, wstrząśnięty do głębi. Nie wierząc oczom, odczytał jeszcze raz głośno ową notatkę:

— „Dzięki energii komisarza Gastona Mertier, potwornego zbrodniarza ujęto już w nocy, w chwili gdy na Gare du Nord wsiadał do ekspresu Paryż—Warszawa. Jest nim Polak, nazwiskiem Tadeusz Juchnowski“...

ROZDZIAŁ IV.

Niebezpieczny warjat.

Adwokat Marcel Piardon przyjął Rafała bezwzględnie.

— Sprawa jest zupełnie beznadziejna o pragnę zaznaczyć na wstępie, — rzekł prosto z mostu, — a dobiła ją to, że primo pan Juchnowski nie jest Francuzem, secundo, że zabił nie dorosłą osobę ale dziecko! U nas, uważa pan, kwitnie specjalny kult dziecka. Dzieci to artykuł, który musimy wręcz importować by uniknąć wyludnienia. Dlatego właśnie tysiącami sprowadzamy sobie robotników włoskich i polskich. Jak panu wiadomo, Polacy i Włosi mnożą się najbardziej. Jak króliki.

— Nie mówmy o królikach! — wtrącił Rafał Królik ostro.

— Słusznie, mówmy o Juchnowskim Otóż, jako się rzekło, mój klient popełnił kardynalne głupstwo. Zamiast zabić tę babę...

— Jaką babę?

— No, swoją przyjaciółkę, Marię Depiat. Gdyby, powtarzam, był zabił ją, sprawa byłaby śliczna! Byłbym dowiódł, że ona go zdradzała, że w porywie zazdrości... Ech, panie, w tym wypadku mógłbym rzęczyć nawet za wyrok uniewinniający! Bo powiedziałbym sędziom: „Dzisiaj ona, jutro wasze żony będą robić to samo, jeżeli wy jego potępicie! On stanął na straży moralności! I za to chcełbyście go karać? Wara, panowie! Wara, i tak dalej, i tak dalej, a potem: „W interesie waszych ognisk rodzinnych proszę o uniewinnienie mojego klienta“... No, jak się to panu podoba?

— Wprost hrak mi słów, — odparł Rafał dwuznacznie.

— A widzi pan... Niestety mój klient...

— ...nie zapytał pana przedtem o radę...

— Otóż to! I zamordował dziecko Świętości we Francji!

— Pytanie, czy on zamordował. Gdzie łowody?

— A jego nagły wyjazd z Paryża?

Mój klient wprawdzie twierdzi, że postanowił wyjechać z Paryża j rano, zanim udał się do St-Cloud. Ze dowody na to posiadał w teczkę, którą mu na dworcu... jakie to naiwne tłumaczenie się!... którą mu zwędził jakiś złodziej.

BLONDYNKO —

chciałaby Pani wyjść za mąż?



Naturalnie, że tak! Lees w takim razie proszę nie pisać samej sobie swych szansa i nie dopuścić do tego, aby jej piękne blond włosy stały się matowe i bezbarwne. Delikatna struktura naturalnych blond włosów wymaga szczególnej pielęgnacji. Trzeba używać Stablond, specjalny szampon dla blondynek. Nie pozwala włosom ściemnieć, lecz przywraca ściemniałym lub spłowiałym blond włosom ich pierwotny, jasny, złocisty odcień. Stablond nie zawiera żadnych barwników, ani benzyny, jest wolny od sody i wszystkich szkodliwych substancji. Już pierwsze próby dają zdumiewające wyniki. Włos staje się puszysty i miękki jak jedwab o pięknym złocistym połysku. Z górą milion Amerykanek i już teraz tysiące blondynek w Polsce stosują Stablond z najlepszym wynikiem. Wszędzie do nabycia. Proszę spróbować jeszcze dziś!

STABLOND

Specjalny szampon dla blondynek
Wylączna sprzedaż na Polskę: E. Klapholz, Kraków,
Zwierzyniecka 7. (4281)

że dopiero teraz chwyta się nici roboty niemieckiej, na które „Action Française“ zwracała uwagę już dawno.

Wreszcie ostatnia sensacja: pani Stawiska, żona oszusta, którą jak to Szan. Czytelnicy wiedzą z naszych depesz, aresztowano przedwczoraj nie jest podobno silnie obciążona w całej aferze. Aresztowanie, zresztą najzupełniej umotywowane, miało nastąpić nawet na jej życzenie: obawiała się zamachu ze strony maffji, która rozporządza ogromnymi środkami i nie cofa się przed niczem...

Zdemaskowanie tej maffji postawił sobie minister sprawiedliwości Cheron — poprostu za punkt honoru. Śledztwo poczyniło wielkie postępy, odnaleziono książeczkę czekową Stawiskiego ze spisem osób, które korzystały z pieniędzy oszusta i wyświetlono szereg sprzeczności, jakie się nazwały w pierwszych dniach śledztwa. Niezależnie od tego prowadzi się dochodzenia w Dijon. Idą one już po właściwym torze i jest nadzieja wykrycia jednej z najbardziej tajemniczych zbrodni, jakie popełnione w ostatnich czasach nie tylko we Francji ale wogóle w świecie.

Co się tyczy wrażenia w Paryżu, to można bez przesady twierdzić, że cała stolica żyje pod znakiem tragedji w Dijon i najnowszych, dramatycznych szczegółów, które odsłania śledztwo. Sprawa ta nabiera coraz bardziej cech afery politycznej a zasięg jej woiwów przekroczył wczoraj granice Francji. Opinia społeczeństwa nie uspokoił się tak długo, dopóty tajemnica lutowej nocy nie zostanie całkowicie odkryta. Przypuszczalne już dzisiaj wyniki ankiety sądowej — wpłyną w zdecydowany sposób na dalszy tok wydarzeń politycznych, których doniosłości nie da się dzisiaj nawet w przybliżonym zakresie przewidzieć!

Dr. Tadeusz Klepkiński.

— To nieprawda! — oburzył się Rafał. — Juchnowski powierzył swoją teczkę bardzo uczciwemu człowiekowi, któremu jednak w parę godzin później skradła ją jakaś... jakaś siwowłosa łacznica.

— Tak, czy owak, teczki niema.

— Niestety, — westchnął zgnębiony Rafał. — jest tylko parasol, w dodatku połamany. Żle się stało, panie Piardon...

— Piardon! — poprawił go adwokat. — Krótko mówiąc, Juchnowskiemu grozi gilotyna. Nieuchronnie! Chyba, że pójdzie za moją radą, przyzna się, okaże skruchę, opowie jakąś woszącą historję o ojcu alkoholiku i matce epileptyczce, o swym smutnym dzieciństwie, dziedzicznym chęłażeniu, itd. itp... Oto jest wytyczna linja mojej obrony!

— A jeśli nie on dziecko zamordował?

— Ech, panie, panie, — zmierliwił się mecenas, — niechże pan nie komplikuje sprawy, wręcz klasycznej w swej prostocie! Doleż wszelkich starań, by mój klient zamiast wyroku śmierci otrzymał dożywotnie więzienie. To chyba wystarczy!

— Tak, to mu napewno wystarczy, — przyznał Rafał z ciężkim westchnieniem, a opuściwszy w pół godziny żnniejszej gabinet wymownego adwokata, wniósł oczy nabożnie do nieba. — Jeśli i ja kiedyś, na psa urok, wejde w konflikt z kodeksem Karnym. — wyszedł z przejęciem, — na ten czas, o święta Temido, broń mnie przed takim obrońcą, jak maitre Piardon; bo prokurator mniej mi zaszkodzi, amen.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowa ordynacja podatkowa przygotowana przez komisję skarbową Sejmu.

Warszawa. Tel. wł.) Sejmowa komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem rządowym o nowej ordynacji podatkowej.

Ordynacja podatkowa dzieli się na 5 części, z których pierwsza traktuje o postanowieniach ogólnych, druga obejmuje postanowienia, dotyczące wymiaru podatków, trzecia zawiera przepisy ogólne porządkowe, czwarta przepisy karne i piąta przepisy przejściowe.

Największe zastrzeżenia budzi postanowienie projektu, zrywające z dotychczasowym systemem wymiaru podatku w pierwszej instancji przez komisję szacunkową i powierzające te czynności urzędowi skarbowemu. Zachowane zostały jedynie komisje odwoławcze, oparte prawie wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatników. W przeciwnieństwie jednak do stanu dotychczasowego na czele komisji odwoławczej ma stać niezależny od dyrektora izby skarbowej urzędnik I-szej kategorii, mianowany przez ministra

skarbu z pośród urzędników ministerstwa.

Pierwszy zabrał głos pos. Grunetmacher (ND). Podał on krytyce postanowienie, usuwające z pierwszej instytucji czynnik społeczny. Płatnik odtąd będzie miał utrudniony dostęp do I instancji, tj. do komisji wymiarowej w celu uzasadnienia i obrony przed nadmiernym wymiarem podatku. Drobnicy rolnicy będą mieli i tę anomalję, że ta sama komisja wymiarowa będzie jednocześnie komisją odwoławczą, jeśli chodzi o sumę nie większą, niż 300 zł. Podobne stanowisko zajął drugi mówca wymienionego klubu poseł Lewandowski.

Posel Cześcik (Ch. D.) zajął takie same krytyczne stanowisko co do niektórych postanowień projektu ustawy.

Na poszczególne zarzuty odpowiadał minister skarbu p. Zawadzki:

W wyniku bardzo obszernej dyskusji wprowadzono do projektu następujące zmiany: 1) przewodniczący i zastępcy komisji odwoławczych będą wyższymi

urzędnikami, mianowanymi przez ministra skarbu.

2) rozszerzono zakres kompetencji komisji odwoławczych również na sprawy, dotyczące podatku od placów budowlanych.

3) wzmocniono moc dowodową ksiąg i zeznań, opartych o księgi.

4) wprowadzono szereg poprawek, dotyczących podatku gruntowego, z których najważniejsza poprawka dotyczy wymiarów.

5) w sprawie nadpłat podlegających zwrotowi lub zaliczeniu wprowadzono poprawkę, iż będą one oprocentowane.

6) wprowadzono również zasadniczą poprawkę, dotyczącą zapłacenia należności podatków przez nabywcę nieruchomości.

Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Kurs osadniczy w Świeciu.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:

W sali wykładowej miejscowej szkoły rolniczej odbył się kilkogodzinny kurs osadniczy, przy nader licznych udziałach osadników i młodzieży osadniczej, szczerze wypełniających salę, przybyłych z licznych wiosek osadniczych, powstałych już z czasów polskiej parcelacji, które to stale dogląda, służy radą i pomocą, instruktor osadniczy Pom. Izby Rolniczej p. inż. Markowski.

Po zagajeniu w obecności przedstawiciela Pomorskiej Izby Rolniczej p. insp. Pietraszewskiego, dyr. szkoły rolniczej p. Jagły itd., zostały wygłoszone następujące referaty: „Co winien robić osadnik by spełnić obowiązki wobec Państwa” — p. inż. Markowski; „Roboty wiosenne w polu” — p. dyr. Jagła; „Co wiedzieć trzeba i czynić należy, aby świnie nie zdychały na choroby zaraźliwe” — p. dr. wet. Sobolewski pow. lekarz weterynarii.

Po każdym referacie wywiązała się rzeczowa pogadanka. Uczestnicy kursu odnieśli stąd sporo korzyści w postaci cennych wskazówek.

Zagadka znanego lekarza warszawskiego

Na co dr. Stefanowski wydawał olbrzymie sumy?

Sprawa karna głośnego rentegenologa warszawskiego dr. Stefanowskiego nie przestaje interesować społeczności

warszawskiej. Człowiek o tak znanym nazwisku, który zarabiał bardzo dużo, mając olbrzymią praktykę, dopuszczał się najpospolitszych przestępstw, aby tylko zdobyć upragnione pieniądze. Na co więc wydawał on tak olbrzymie sumy — oto pytanie, które każdy sobie zadaje.

Trzeba przyznać, iż dr. Stefanowski stanowi dziwną zagadkę psychologiczną, którą sądowi może nie uda się przeświecić w toku przewodu.

W świetle obszernych zeznań świadków, którzy w drugim dniu procesu przesunęli się przez salę sądową, dowiedzieliśmy się, że młody lekarz był niezwykle zdolnym człowiekiem i lekarzem, że był na najlepszej drodze do osiągnięcia szczytów kariery w swoim zawodzie itp. Ale ani jeden świadek nie wyjaśnił, jakie pobudki skłoniły dr. Stefanowskiego do wejścia na drogę przestępstw pospolitych, fałszerstw i oszustw. To pozostaje tajemnicą. Tajemnicą jest również, na co wydawał on tak olbrzymie sumy. Krążą pogłoski, iż utrzymywał on bliższe stosunki z jakąś tajemniczą kobietą, która stała się powodem, iż porzucił on żonę i dziecko, ale co więcej, dla jej zachcianek wszedł na śliską drogę i znalazł się na ławie oskarżonych. Według innej wersji dr. Stefanowski jest narkomanem o nadzwyczaj osłabionej woli i za czyny swoje w części nie odpowiada. Trzecia wersja głosi, że wpadł on w nałóg gry hazardowej w karty i w warszawskich spelunkach przegrywał wielkie sumy.

Stefanowski w wyjaśnieniach swoich dawał wymijające odpowiedzi. Rozprawa trwa. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 10. bm.: dzienny: dr. Oehlich, nocny: dr. Bobkowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywieł Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywieł — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „CZARODZIEJKA”. Nowy, niesamowity i porywający film oraz nadprogram „Pogrzeb króla Alberta i koronacja Leopolda III”.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Film osnuty na tle historycznym p. t. „Katarzyna Wielka”. Nadprogram tygodniki i naddatki dźwiękowe.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.
Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 1708.

PRZYJAZD MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Zapowiedziany poprzednio przyjazd do Gdyni Ministra Przemysłu i Handlu p. dr. R. Zarzyckiego na konferencję gospodarczą przesunięty został z dnia 9 na 10 marca br. W tym samym dniu przyjadą również do Gdyni minister rolnictwa i reform rolnych dr. Br. Nakoniecznikoff-Klukowski, minister komunikacji inż. M. Butkiewicz, wiceminister skarbu dr. L. Kozłowski — z prezydium rady ministrów — wiceminister T. Lechnicki oraz szereg wyższych urzędników z różnych ministerstw.

WSPÓLPRACA DOMU ZE SZKOŁĄ.

Na powyższy temat wygłosi interesujący referat prof. Regel w auli gimnazjum męskiego Tow. Szkół Średnich dnia 11. bm. w niedzielę o godz. 17, dla rodziców uczniów gimnazjum i sympatyków młodzieży.

OGÓLNE ZEBRANIE PROPAGANDOWE

urządza gdynski oddział Towarzystwa Przyjaciół zwierząt w niedzielę dnia 11 marca br. w sali hotelu Centralnego o godz. 16, na którym oprócz innych przemówień wygłosi referat o konieczności prof. Michalski z gimnazjum Tow. Szkół Średnich.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.

Majster elektrotechniczny, 45-letni Jan Wilke zajęty w elektrowni Marynarki Wojennej na Oksywie, w czasie pracy uległ silnemu porażeniu prądem o wysokim napięciu.

Wypadek spowodowany został, jak ustalilo natychmiastowe dochodzenie, własną nieostrożnością poszkodowanego.

W stanie dość ciężkim, lecz nie budzącym obaw, przewieziono Wilkego do szpitala Marynarki Wojennej.

RUCH NATURALNY LUDNOŚCI.

Według informacji referatu statystycznego Komisariatu Rządu, zawarto w Gdyni w lutym bież. roku 42 małżeństwa.

Urodziło się dzieci żywych 151, w liczbie tej 84 chłopców, zaś zmarłych noworodków 8. Zmarło osób 38, w tem dzieci do 5 lat — 21. Najwięcej pochłonęła gruźlica — 5 osób.

Przyrost naturalny w Gdyni jest znaczny. W lutym wynosił 113 dusz (urodzenie mniej zgon), co w stosunku rocznym stanowi 34 procent.

MILE ZŁEGO POZĄTEK LECZ KONIEC ŻAŁOSNY.

Najpierw była wesola bibka u powabnej „Colombiny”, następczyni smutnej pamięci „Adrii”, potem była ożywiona dyskusja, która wreszcie zakończyła się u nóg, wzgl. u progów „Colombiny” „bijąciami” argumentami, których adwersarze nie żalowali rozbawionemu obywatelowi, skoro uciekł się aż pod opiekę policji. Wrodzona skromność nie pozwoliła mu jednak ujawnić nazwiska, ażeby się przypadkiem nie znalazł jaki trubadur, któryby zechciał opiewać ten niesławny bój.

Czy jesteśmy państwem suwerennym czy też... kolonią francuską?

Afera światowej miary oszusta Stawiskiego, która co do rozmiarów i ilości współdziałających w niej aktorów prześcignęła przysłowiową Panamę, odkryła całą zgniliznę i upadek moralny tych górnych dziesięciu tysięcy, które od kilku dziesiątek lat opowiadały rzady Trzeciej Republiki i posiadały decydujące wpływy nie tylko w polityce wewnętrznej, ale na stosunki międzynarodowe. Pod pozorem przymierzy i porozumień wpręgały one w rydwan swoich, najczęściej niezbyt czystych interesów inne organizmy państwowe, które stawały się potem obiektem ich bezwzględnej eksploatacji.

Metody stosowane u siebie w kraju, metody deprawacji i przekupstwa, przeschępciali na państwa rzekomo „zaprzyjaźnione”.

Metody te możnaby oświetlić niezliczonymi przykładami z okresu ery rozbujającego kapitalizmu. Ograniczymy się jednak do przykładów aktualnych, których jesteśmy sami świadkami.

Niemalby sноп światła rzucił za kulisy metod działania francuskiego kapitału proces „Atlantyc”, w którym tak wybitną rolę odegrała osławiona konwencja węglowa z gen. dyrektorem francuskiego węglowego koncernu, Dupanlouxem i jego satelitami. Jeszcze jaskrawiej uwypukliły się te metody w aferze żyrdowskiej, gdzie otariami ciemnych machinacji padli nie tylko polscy akcjonariusze tego przedsiębiorstwa, ale także skarb Państwa.

Takie same metody stosuje też na gruncie portu gdynskiego

Polsko-Francuskie Konsorcjum Budowy Portu.

Ile dziesiątek, a może i setek milionów groza polskiego, dzięki braku doświadczenia lub lekomyślności naszych urzędowych czynników, wypełniły bezdenne kieszenie francuskich aferzystów, dowiemy się może kiedyś, gdy wyzwolimy się z zależności francuskiego kapitalizmu.

Niezrozumiałą jest wprost metoda zatajania tych machinacji, jakkolwiek cierpią na tem nasze interesa państwowe.

Z przedłożonych Radzie Miejskiej w Gdyni sprawozdań rachunkowych za ostatnie sześć lat gospodarki komunalnej, dowiedzieliśmy się, że

wśród zalegających z opłat komunalnych dodatków do podatku dochodowego firm portowych, na pierwszym miejscu figuruje z kwotą kilkuset tysięcy złotych właśnie nie kto inny, lecz Francusko-Polskie Konsorcjum Budowy Portu.

O ile zaległości innych firm portowych powstały tylko z powodu niedbałego, lub też zbyt pobłażliwego ściągania tego podatku przez or-

ZDRUTOWANY TRÓJLISTEK.

Aż trzech ich się zebrało do marnego interesu. Mieli oni widocznie zamiar otworzyć nowy przemysł w Gdyni, mianowicie druciarstwa. Nie wiadomo co chciała drutować ta niezarejestrowana spółka, składająca się z Robaka, Gołyńskiego i Malinowskiego i na co im był potrzebny drut z budowy przy ul. Leśnej. Niestety interes jeszcze nie zdołał się rozwinąć, kiedy już policja się o nim dowiedziała i zaraz ich zarejestrowała, ale zamiast w handlowym, w policyjnym rejestrze. Chcieli innych odrutować, tymczasem ich zadrutowano.

gana administracyjne, o tyle Konsorcjum Francusko-Polskie

wręcz odmawia zapłacenia tych podatków,

chroniąc się przed wyegzekwowaniem tych słusznych danin na rzecz borykającej się z trudnościami finansowymi gminy miasta Gdyni, pod opiekunckie skrzydła swojego przedstawicielstwa dyplomatycznego, które dla władz naszych jest nietykalnym, nawet w takich wypadkach, gdzie zachodzi wyraźne nadużycie tych przywilejów międzynarodowych.

Już czas, ażebyśmy się wyzwolili z niewoli nieuczciwego obcego kapitalizmu i poczuli się więcej troszczyć o nasze własne interesy, aniżeli o względy zorganizowanego francuskiego eksploatatorstwa.

WIADOMOŚCI Z TCZEWA.

Pożar w restauracji.

W jednej z ub. nocy przechodzący ul. M. Piłsudskiego kelner Rutkowski zauważył wydobywające się z restauracji Grand Hotelu gęste kłęby dymu. Po zbudzeniu portjera i właściciela p. Samborskiego, okazało się, iż część środkowego lokalu była w płomieniach. Pastwą

plamieni padła duża nowa kanapa na 8 osób, chodniki i inne rzeczy, również uległy zniszczeniu ściany i sufit lokalu. Straty wynoszą około 600 zł. Pożar powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa, od którego zapaliła się kanapa.

Nocny dyżur aptek. Do soboty 10. bm. nocny dyżur pełni Apteka Pod Orłem.

Kino „Światowid”: „Biała siostra”, ponadto bogaty nadprogram.

Kino Mars: „Białe szaleństwo”.

W pogoni za włamywaczami. W Subkowach pow. Tczew, dokonano włamania do mieszkania niej. Krzyżanowskiego, któremu skradziono większą ilość bielizny. Zbudzeni podejrzany szmerem domownicy wdrożyli pościg za złodziejami, którzy ratując się ucieczką porzucili skradziony łup.

Echa tragicznego wypadku pod Tczewem. W szpitalu m. Pelplina zmarła ofiara lekkomyślnego obchodzenia się z bronią robotnik sp. Józef Machlik z Pompy pow. Tczew, który w ub. niedzielę wieczorem wracając rowerem z Tczewa do domu, we wsi Rudno postrzelił się niebezpiecznie w brzuch.

Za jazdę na gapę. Tut. sąd grodzki skazał niej. Teofila Wodę za jazdę pociągiem bez opłacenia biletu kolejowego na 30 zł grzywny.

Za nielegalne przekroczenie granicy. Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego dr. Bugajskiego skazał Franciszka Peplńskiego za

nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej w pociągu towarowym na 6 tygodni aresztu. Robotników: Kazimierza Mrozińskiego z Malenina na 2 tygodnie aresztu, zaś Aleksiego Wisniewskiego z Bielawek na 1 tydzień aresztu za nielegalne przekroczenie granicy polsko-gdańskiej.

Głód jest złym doradcą. Na szkodę ziemianina Wąligóry, właściciela majątku Górki pod Tczewem, nieznanego dotychczas sprawcy skradli około 6 ctr kartofli, wartości około 18 zł.

Z sądu. Sąd grodzki skazał za kradzież węgla z kolei: Józefa Wajerskiego na 4 tygodnie aresztu, Kleinównę Getrudę na 3 tygodnie aresztu, Marjanę Wróblową na 3 tygodnie aresztu, Jana Różańskiego z Tczewa na łączną karę 6 miesięcy więzienia (za różne kradzieże), Janinę Pawłowską na 4 tygodnie aresztu, Marjanę Snopkówną na 2 tygodnie aresztu.

Młodociągnięci złodzieje pójdą do domu poprawczego. Sąd grodzki w Tczewie skazał nieprawnych złodziei 14-letniego Pawła Maliszewskiego (syna stróża) z Prądnicy 61, oraz 17-letniego Klemensa Szulca z Tczewa, na umieszczenie w domu poprawczym w Chojnicach.

Angielski bankier kupił wyspę na Atlantyku i zamianował siebie jej „królem”.

(b) Na Oceanie Atlantyckim, naprzeciw angielskich hrabstw Cornwall i Devon, znajduje się wyspa Lundy. Dzieje tej wyspy, zamieszkałej przez olbrzymie stada ptaków i słynnej z wielu podziemnych grot,

są bardzo romantyczne.

Była ona obozowiskiem Wikingów. Tych wyparli stamtąd Normanowie, a potem władcy zmieniali się z błyskawiczną szybkością. Rządzili na niej francuscy korsarze i hiszpańscy awanturnicy, gnieździł się tam angielscy handlarze żywym towarem, aby ustąpić przed nowymi korsarzami.

Od XVIII wieku wyspa przechodziła z rąk do rąk. Szafowali nią hojnie królowie angielscy. Na wyspie nie panowały nigdy zdeklarowane stosunki majątkowe. Na wyspie był spokój, jak długo panował na niej William H. Heaven i jego syn. Było to w latach 1884—1916. Potem rządy nad wyspą objął bankier Martin C. Harman, który z małego urzędnika wyrósł na potentata finansowego.

Harman nabył wyspę za pieniądze

i postanowił korzystać z wszystkich praw królewskich. Kazał wybić w mennicy w Birmingham 50.000 monet z brązu wielkości penny i 50.000 sztuk wielkości pół penny. Pieniądze te były ustawową monetą wyspy aż do roku 1930.

Ludność wyspy, licząca 40 głów, jest bardzo uboga. Majątek jej stanowią nieliczne świnię, owce i krowy, wielkie

stada królików, mew i ptaków morskich. Ponieważ częste są tam bardzo gwałtowne burze, rosną tam tylko małe niskie drzewka.

Wybiście monet było jedynym dziełem Harmana na korzyść mieszkańców wyspy.

Wynikiem tego było, że sąd w Bideford skazał za to „króla Harmana” na karę pieniężną w kwocie 25 funtów. Wybuchł z tego spór prawny między Harmanem a władzami angielskimi. Spór ten oparł się o najwyższy sąd w Londynie. Harman wysłał do sądu dyplomatyczną notę, w której twierdził, że wyspa jego nie podlega jurysdykcji sądów angielskich. Sąd najwyższy kazał zbadać sprawę. Sędziowie zagłębiali się całymi miesiącami w starych dokumentach i aktach królewskich. W końcu stwierdzono, że wyspa Lundy należy od roku 1878 do Wielkiej Brytanji.

Wobec tego sąd zatwierdził wyrok, skazujący Harmana na karę pieniężną.

To stało się kresem panowania Harmana na wyspie. Rząd angielski zakazał Harmanowi wykonywać jakąkolwiek „królewską władzę”. Jednocześnie interesy bankiera pogorszyły się znacznie, a najnowszy proces wykazał, że Harman prowadził w swoim banku

podwójną buchalterję

i używał akcji, powierzonych jego bankowi, do prywatnej spekulacji.

Ktokolwiek zobaczy wyspę, zdziwi się, że można było ubiegać się o nią. Nie

przedstawia ona bowiem żadnego poważniejszego interesu. Po wyroku na Harmana, odbierającym mu wszelkie prawa nad wyspą, skończyły się dzieje jej samodzielnego istnienia.

Autor dramatów o duchach i upiorach stał się przypadkowo wynalazcą litografji.

Przed stu laty — jak już donosiliśmy — zmarł wynalazca litografji, Alojzy Senefelder.

Senefelder był aktorem, tak samo jak jego ojciec i trzeba dodać, że niezbyt świetnym aktorem. Rzadko miał engagement — tak, że w końcu bieda zmusiła go do porzucenia się na niwę literacką. Zaczął pisać niesamowite

DRAMATYCZNE SZTUKI O DUCHACH I ZJAWACH.

Jednakowoż i ten zawód przynosił mu tylko skromne dochody i trudno mu było utrzymać się — nie mówiąc już o rodzinie i matce. Tak się rzeczy miały, kiedy postanowił wydać swą komedję „Znawca kobiet”. Po długich i uciążliwych pertraktacjach, znalazł się wreszcie wydawca, który mu dał 50 guldenów za tę pracę.

Zachęcony tem powodzeniem, napisał zaraz drugą sztukę — ale tym razem nie było sposobu znaleźć na nią nabywcę. Wtedy zrozpaczony autor

POSTANOWIŁ SAM WYDRUKOWAĆ SWOJE DZIEŁO.

Postanowił przy tem postępować tak samo, jak ci, co wygotowywali miedziority — ale płyty miedziane były tak drogie, że nie mógł sobie pozwolić na taki zbytek.

Spróbował użyć do tego celu taniej cyny, ale próba nie udała się. Wówczas przyszło mu na myśl, aby użyć do tego celu ten rodzaj białego łupku, który znajduje się w obfitości w okolicach miasteczka bawarskiego Solnhofen i który podobno kiedyś w okresie jurajskim powstał z mchu morskiego. Postępował z łupkiem tak samo, jak przedtem z miedzią, ale trudno było oczyścić ten kamień, rezultat wypadł znowu niezadawalniająco. Ale

Z POMOCĄ PRZYSZŁEŁ ZROZPACZONEMU MŁODZIENCOWI PRZYPADK.

Senefelder tak opowiadał o tem zdarzeniu znajomym. „Właśnie oszliwowałem starymnie płytę kamienną i miałem ją dalej opracowywać, gdy matka poprosiła mnie, aby jej przedko wypisać spis biblii. Nie miałem pod ręką papieru, praczka czekała już, wobec tego wypisałem ten spis narazie moim przygotowanym atramentem,

Pierwszy spadek bezrobocia.

Warszawa. (Tel. wł.) Ostatnie sprawozdanie z rynku pracy wykazuje pierwszy od szeregu miesięcy spadek bezrobocia. W dniu 3 bm. zarejestrowanych było na terenie całej Polski 408.790 bezrobotnych, tj. o 1.172 osoby mniej niż w tygodniu poprzednim.

Dzieje się to w związku z ociepleniem się temperatury i rozpoczęciem robót budowlanych.

WYPALIĆ KWASEM.

a potem gdybym je poczercił na sposób drukarzy i „odbił”. Rzeczywiście, po oblańiu tablicy kwasem azotowym — litery wystąpiły wypukło! Kwas wywarł tylko te części kamienia, które nie były chronione przez wosk! Natomiast miejsca chronione przez atrament pozostały jako wzniesienia i przypominały swoim wyglądem maleńkie czcionki drukarzy. W ten sposób Senefelder wynalazł litografję.

Ale przez wiele lat jeszcze klepał biedę, bo nie mógł zdobyć środków niezbędnych do urządzenia większej litografji. Niedolny aktor — autor bez powodzenia — staje się więc z kolei przepisywaczem nut. Wreszcie przy poparciu nadwornego kapelmistrza udaje mu się

W ROKU 1797 WYBUDOWAĆ PIERWSZĄ,

bardzo prymitywną maszynę drukarsko-litograficzną. Dzisiaj zajmuje ona honorowe miejsce w muzeum w Monachjum. Teraz szczęście zaczęło mu wreszcie sprzyjać, dzięki poparciu wysoko postawionych osób udaje mu się udoskonalić coraz to bardziej swój wynalazek, nazwisko jego stało się sławne. Jego życie może być dzisiaj jeszcze przykładem, jaką siłą może natchnąć genialnego człowieka wiara w słuszność sprawy, której służy.

Na historycznym Olimpie rozegrał się finał miłosnej eskapady.

W greckiej miejscowości Locos, w Macedonii, pewien młody góral, nazwiskiem Tsinikos zakochał się w 15-letniej chłopce, Georgji Papaconstantinu, którą rodzice przeznaczili za żonę dla innego młodzieńca. Pragnąc wydać córkę jak najprędzej za mąż, rodzice przygotowywali już ślub. To doprowadziło do rozpaczki młodego Tsinikosa, który

porwał dziewczynę i uciekł z nią na śnieżysty Olimp.

Po długich i bezowocnych poszukiwaniach w Locos i w sąsiednich wsiach rodzice dziewczyny

zorganizowali prawdziwą wyprawę

na świętą górę Hellady. Cały oddział chłopów, w towarzystwie żandarmów, udał się na poszukiwanie młodych zbiegów, którzy schronili się w świętym przybytku górskim Jowisza. Znalezione w końcu zakochaną parę w grocie na wysokości 2,000 metrów, a wraz z nią cze-

rech młodych ludzi, którzy ułatwił młodzieńcowi porwanie i pomagali młodej parze w wydostaniu się na niebezpieczny szczyt górski.

Ten romans olimpijski skończył się smutno. Mała Georgia musiała wrócić do domu rodziców, a Tsinikos i czterech jego przyjaciół powędrowali do więzienia. Wszyscy oni odpowiadają będą wkrótce przed sądem za zbrodnię porwania małoletniej.

Pies pozbawił „boksera” cech męskich.

W ostatnich dniach zdarzył się na torze kolejowym pod Inowrocławiem wstrząsający wypadek, któremu uległ pewien „bokser” w czasie kradzieży węgla. Stróż nocny, zauważywszy „bokserów” zakradających się do wagonów z węglem, zawezwał ich do opuszczenia terenów kolejowych, a gdy to nie pomogło, puścił swego psa-wilka w stronę złodziei. Pies dopadłszy

złodziei, skoczył na jednego z nich. Po krótkim szamotaniu się powietrze przesyłał okrzyk zgrozy i bólu i na ziemię padł „bokser” bez przytomności. Po przewiezieniu go do szpitala okazało się, że pies pozbawił złodzieja cech męskich, a temsamem przeniósł go w poczet eunuchów.

Amator cudzych luster przychwycony po trzech latach.

W grudniu 1931 r. skradziono z dworca autobusowego w Inowrocławiu na szkodę Stefana Plucińskiego zam. przy ul. Toruńskiej 19, skrzynię zawierającą 7 luster. Poszukiwania za amatorem luster były daremne, aż oto po 3 latach zjawił się w szlifierni p. Plucińskiego niejaki Dębiński z Grudziądza, oferując mu sprzedaż

najpierw jednego, a potem drugiego lustra. Sprawa ta wydawała się p. P. podejrzana, wobec czego zgłosił o tem policji. Przeprowadzona rewizja wykazała, że Dębiński posiadał jeszcze dalsze 3 lustra. Prawdopodobnie będą to te same lustra, które przed trzema laty zginęły z dworca autobusowego.

Wędrowne kino Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie uruchomił na podstawie udzielonego przez Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu zezwolenia, diecezjalne kino wędrowne pod nazwą „Fides”, które zaopatrzone w filmy z aprobatą kurji biskupiej, objeżdżać będzie wszystkie parafie diecezji chełmińskiej, po miastach i wioskach w celach religijno i kulturalno-oświatowych.

Kino to będzie miało daleko idące poparcie ze strony duchowieństwa, a społeczeństwo katolickie diecezji chełmińskiej wieść o powstaniu tegoż kina przyjmie z wielką wdzięcznością.

Inicjatywę i zrealizowanie tak wspaniałego

działa zawdzięczać należy J. E. ks. biskupowi dr. Okoniewskiemu oraz generalnemu sekretarzowi D. I. A. K. ks. Alojzemu Lewandowskiemu, który niezmiernodrowną swą pracą i całym poświęceniem nad rozwojem Akcji Katolickiej jest twórcą tak pięknego dzieła.

Kino to pod względem technicznym jest tak urządzone, że w każdej chwili dysponować może trzema środkami wytwórczości prądu, niezależnie od tego, czy w danej miejscowości jest prąd czy też nie. Poza tem jest ono wyposażone w najdoskonalsze zdobycze nowoczesnej techniki kinematograficznej i nic dziwnego, że swym ekranem przewyższa kina wielkomięskie.

Drobne wiadomości.

— 250 tysięcy dolarów zapisała ś. p. Zofja Lipińska z Chicago na rzecz szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

— Nowy kapelan przy boku Prezydenta Rzeczypospolitej. Ks. Bojanek poprosił o zwolnienie go ze stanowiska kapelana. Na zamek jako kapelana powołano ks. Jana Humpole z Kościeliska.

— W Berlinie otwarto wielką międzynarodową wystawę samochodów i motocykli.

— Liczba bezrobotnych w Anglii wynosi 2.317.909. Ogólna liczba bezrobotnych w porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszyła się o 538.729.

— Na dżumę zmarło w Indjach w ciągu 3-tych tygodni 2866 osób.

— W Helsińgforsie odbyło się walne zebranie Zjednoczenia Polskiego na terenie Finlandji. Prezesem wybrano Wojciecha Rodaka, wiceprezesem Franciszka Godzińskiego.

— W mieście Syracuse (stan nowojorski) zaprowadzono wykłady języka polskiego w 4 wyższych szkołach publicznych.

— Na odnowienie fortu Pulaskiego w stanie Georgia, którego mury ucierpiały w czasie bombardowania 1862 roku, wyznaczył rząd amerykański 153 tysiące dolarów.

— Syndyk spółki Gische dr. Englisch, podejrzany o przemytnictwo, został z więzienia w Katowicach zwolniony za złożeniem 100 tys. złotych kaucji.

Morderca szwagierki stracony na szubienicy.

Warszawa. W Białymstoku został skazany przez sąd doraźny na karę śmierci przez powieszenie Jan Niewiński, który z premedytacją zamordował żonę swego brata Anię i zabrał 630 złotych. Skazaniec ledwie dał się namówić obrońcy do wysłania prośby o łaskę. — Prezydent Rzeczypospolitej z prawa łaski nie skorzystał, wobec czego kat Braun wykonał na Niewińskim egzekucję.

Ludzie bez sumienia.

Obłąkaną wyrzucono ze szpitala; znalazła ona śmierć w nurtach Narwi.

Białystok. W białostockim sądzie okręgowym odbyła się niezwykła rozprawa. Mieszkaniec gminy Wąsow, pow. szczuczynskiego, Michał Kierenczew w kwietniu 1932 r. umieścił w porozumieniu z miejscowym urzędem gminnym swoją umysłowo chorą żonę Władysławę w szpitalu w Szczuczynie. Na żądanie urzędu gminnego, szpital następnie w sierpniu 1932 r. wysłał chorą i umieścił ją w przytułku.

We wrześniu tegoż roku, wójt gminy, Władysław Świerdzki, nie chcąc nadal opiekować się umysłowo chorą, której mąż w międzyczasie wyjechał, namówił wóznego urzędu gminnego Józefa Kalinowskiego, ażeby wywłócił Kierenczewą i porzucił ją w pobliżu Białegostoku, gdzie wówczas zamieszkiwał jej mąż.

Kalinowski wykonał polecenie. Wywłócił umysłowo chorą Władysławę Kierenczewą i pozostawił ją bez wszelkiej opieki na szosie w pobliżu Białegostoku. Umysłowo chora poszła naprzelaj, doszła do rzeki Narwi, weszła do wody i utonęła.

Urząd prokuratorski pociągnął zarówno wójta, jak i wóznego do odpowiedzialności karnej.

Wójt Świerdzki skazany został na rok więzienia, wóznym Kalinowski na sześć miesięcy.

Kino Krystal

Pocz. o godz. 5, 7 i 9, w niedzielę od 3-ciej.

Passeportout, bilety bezpł. i zniżk. nieważne.

Dziś w plutek dawno oczekiwana nadzwyczajna premiera. Pierwszy superfilm produkcji austriackiej sezonu 1934. Uroczyste, pełen sentymentu, finezji, humoru i wiedeńskiego wdzięku, słoneczny fragment z życia rosyjskiej arystokracji. Rekord powodzenia Warszawy, Krakowa, Lwowa, Katowic, Łodzi i Bielska.

Wielka Księżna Aleksandra

W rolach głównych:

Marja Jeritz

Król. Opery Wiedeńskiej
Jan Riemann

Leo Slezak

świat. sławy tenor

S:öke Szakall

genjalny komik

Paul Hartmann

Po raz pierwszy film całkowicie mówiony i śpiewany w języku niemieckim dialekt wiedeński. (4296)

Nadprogram:

Najnowszy

Tygodnik Foxa

Najnowsza

Kronika Pata

Humor! Śolew! Muzyka! Wystawa! Reżyserja!

Kronika

Bydgoszcz, dnia 9 marca 1934 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Franciszki Rzymianki wd.
Jutro: 40 Męczenników.
Wschód słońca o godzinie 6.32.
Zachód słońca o godzinie 17.51.

Stan pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami drobne przelotne opady. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, chwilami porzywiste wiatry z kierunków zachodnich.

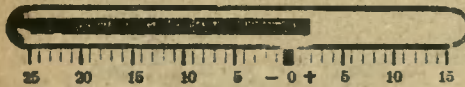
Jutro „Czterdziestu Męczenników”. Jaka będzie w dniu tym pogoda, takich też będzie dni 40.



→ Stan dzisiejszy o godz. 10

→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano



MUZEU MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy, w niedzielę i święta od 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa „Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i Święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy”.

DYŻURY NOCNE APTEK

od 5. III — 11. III. 1934 r.

- 1) Apteka Piastowska.
- 2) Apteka pod Orłem.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ul. Gdańskiej 54, tel. 17-39. wypożycza codziennie od godz. 9-18 wszystkie nowości księgarskie ostatniej doby (2257)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek odbędzie się **KONCERT SYMFONICZNY** orkiestry wrocławskiej **ST. NAMYSŁOWSKIEGO** w liczbie 30 osób, która w triumfalnym objeździe po miastach

Wielkopolski i Pomorza wystąpi w naszym mieście jedyny raz, dając niezwykle bogaty program muzyki ludowej (słynne oberki i kujawiaki) oraz utwory o treści religijnej. Jako solista da się słyszeć St. Namysłowski, jeden z najświetniejszych skrzypków, porywający publiczność swoim ogromnym temperamentem, bogactwem i doskonałością środków technicznych. Celem spopularyzowania dzisiejszego koncertu wśród najszerszych warstw publiczności **obniżono** znacznie ceny biletów, które od 35 gr do 3.70 złotych są do nabycia w kasie teatru.

„**STAS LOTNIKIEM**”, piękna komedjo-bajka J. Remusa, urozmaicona tańcami i ewolucjami, dana będzie w nadchodzącą sobotę o godz. 16 po cenach minimalnych (od 10 gr. do 1.09 zł).

„**IVAR KREUGER**”, głośny film sceniczny J. Tepy ukaże się w sobotę i niedzielę wieczorem. Gorące dyskusje wśród melomanów teatralnych, spory na temat zasadniczego problemu sztuki, rokuja jej olbrzymie powodzenie.

„**DZIEWCZĘ Z FIOŁKAMI**”, operetka Hellmesbergera, ukaże się w niedzielę o godzinie 16 po cenach niższych.

Próby z „**BALU W SAVOY’U**”, operetki P. Abrahama, posuwają się szybko naprzód. Obecnie przystąpiono do prób zespołowych z solistami, orkiestrą, chórem i baletem.

Dziecko bez nazwiska.

Podrzutek w Miejskim Urzędzie Opieki Społecznej.

Onegdaj w godzinach południowych zjawiała się w Miejskim Urzędzie Opieki Społecznej przy ul. Jagiellońskiej starsza kobieta z niemowlęciem na ręku, prosząc o zaopiekowanie się dzieckiem. Jak się tłumaczyła, uciepiała się jej pewna nieznana bliżej młoda dziewczyna, która mając bóle porodowe prosiła kobietę o pomoc przy porodzie.

Po szczęśliwym porodzie dziewczyna uciekła pozostawiając kobiecie dziecko. Dotychczas dziewczyna się nie zjawiała a kobieta, która sama zaledwie jest w stanie się wyżywić, nie wie co począć z dzieckiem. Urzędnikowi wydawała się cała historia bardzo nieprawdopodobna.

W pewnej chwili kobieta położyła dziecko na biurku urzędnika i wybiegła. Urzędnik za-

Zmiana w zebraniach okręgowych T. C. L.

Zebranie okręgowe prezesów i bibliotekarzy T. C. L. odbędzie się w Bydgoszczy w poniedziałek, dnia 12. bm. (dla okręgów: Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk), w Inowrocławiu w niedzielę, 25. bm. (dla okręgów: Inowrocław, Mogilno, Żnin, Strzelno). W innych miejscowościach (jak w poprzedniej notatce) bez zmian, t. j. 9 marca w Grudziądzu, 13 w Starogardzie, 14 w Chojnicach, 16 w Gdyni, 20 w Gnieźnie, 21 w Kościanie, 22 w Wągrowcu i 23 w Ostrowie.

— Zarząd Polskiego Białego Krzyża składa serdeczne podziękowanie pani Helenie Krzywcowej za ofiarowanie 80 książek, oraz p. Gierynowi za 16 książek dla żołnierzy.

— Stowarzyszenie Techników Polskich zaprasza na dzisiejsze posiedzenie dyskusyjne, poświęcone przemysłowi chemicznemu w Bydgoszczy.

— Na skutek odezwy „Bezrobotny błaga o pomoc” złożył zł 5,— por. weteran 1863 r. p. Tittenbrun.

Przywódca katolickiej akcji ludowej



Ponieważ przywódcy marksistowskich związków zawodowych wypowiedzieli wojnę hiszpańskiemu rządowi Lerroux i ogłosili strajk generalny, gabinet będzie musiał ustąpić. Jako następcę Lerroux wymieniają wodza katolickiej akcji ludowej Gil Roblesa.

REWJA MÓD

odbędzie się staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, 11 bm., o godz. 18 w Sali malinowej „Pod Orłem”. Modele z firmy Grzegorzewski prezentować będą pp. artyści Teatru Miejskiego.

— W ostatniej chwili przypominamy walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które odbędzie się dziś, 9 bm. o godz. 19.30 w ratuszu (sali posiedzeń) i nie wątpimy, że zebranie zgromadzi nie tylko członków, lecz i wszystkich sympatyków morza i Pomorza.

Za „Powstanie Poznańskie”

nadano dotychczas 3100 medali i krzyży niepodległości.

Zbadano około 12.000 wniosków o odznaczenia.

W „Dzienniku Bydgoskim” z dnia 24 lutego 1934 r. znajduje się w rubryce „Czytelnicy nasi mają głos” notatka p. t. „Prośba do Jacka Furdygi”. Ponieważ notatka zawiera niezgodne z prawdą insynuacje anonimowego autora, domagam się jako przewodniczący Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości „Powstanie Poznańskie” umieszczenia na podstawie § 11 ustawy prasowej następującego sprostowania:

1. Niezgodne z prawdą jest, że krzyże otrzymali członkowie komisji i nieliczni znajomi, lecz zgodne z prawdą jest, że Komisja Krzyża i Medalu Niepodległości „Powstanie Poznańskie” dotychczas zbadała około 12.000 i przedstawiła przeszło 4.200 wniosków odznaczeniowych, z których dotychczas Główny Komitet uwzględnił 3.100.

2. Niezgodne z prawdą jest, że komisja uważa, że nikt więcej na odznaczenie nie zasługuje, lecz zgodne z prawdą jest, że komisja wobec wygaśnięcia ustawy (z dniem 31. XII. 1933 r.) i wobec tego, że spełniła rolę tylko opiniodawczą — nie ma już możliwości kogokolwiek do odznaczenia podawać.

3. Niezgodne z prawdą jest, że komisja nie uprzytomniła sobie, co Wielkopolanie zrobili dla niepodległości, lecz zgodne z prawdą jest, że a) komisja nie decydowała ostatecznie o nadaniu odznaczeń,

b) komisja uwzględniła częściowo także wnioski dotyczące osób w samym powstaniu poznańskim niezbyt zasłużonych,

c) praca niepodległościowa z okresu przedwojennego oraz praca plebiscytowa i powstanie śląskie należały do zakresu innych komisji,

d) cały szereg b. dowódców powstańczych nie nadesłał wogóle wniosków.

4. Niezgodne z prawdą jest, że komisja została powołana przez Wielkopolan, lecz zgodne z prawdą jest, że członkowie komisji zostali zatwierdzeni przez Komitet Główny i że przejęli na siebie swe obowiązki dobrowolnie i wykonywali je poza swą pracą zawodową.

Przewodniczący Komisji XXIV

(—) Głabisz, ppłk. dypl.

Warszawa, 6 marca 1934.

Aleje Ujazdowskie 43.

Potężne demonstracje bezrobotnych w Londynie.



Jak już pisaliśmy, bezrobotni przeprowadzają krucjatę przeciwko projektom ustawodawcy rządu w dziedzinie bezrobocia i ubezpieczeń socjalnych. Do Londynu zdążają wciąż jeszcze tysiączne „wyprawy

krzyżowe” mężczyzn i kobiet, by w metropolii protestować. Pierwsza potężna demonstracja bezrobotnych miała miejsce 26 lutego w Hyde-Parku, przyczem musiano zorganizować specjalną „obsługę” policyjną,

mającą utrzymać w szachu rozburzony przemowieniami agitatorów i przywódców robotniczych tłum. Oto właśnie moment, gdy jeden z demagogicznych mówców przemawia do zebranych.

Rada Interesentów Targów Poznańskich zbiera się w Warszawie

Następne zebranie Rady Interesentów Targów Poznańskich odbędzie się w Warszawie w dniu 16 marca w Izbie Przemysłowo-Handlowej. Zadaniem Rady Interesentów Targów Poznańskich jest reprezentacja interesów użytkowników targowych. Rada kieruje się w swej działalności jedynie i wyłącznie względem na dobro wytwórczości i handlu polskiego, natomiast nie reprezentuje interesów instytucji Targów Poznańskich.

Wspomnienie pośmiertne.

SP. DR. MED. BOLESŁAW SENTKOWSKI.

W bieżącym roku, jakieś fatum zawisło nad naszym miastem, któremu nieublagana śmierć wydziera najlepszych obywateli. Najwięcej wszakże dotknięte jest grono tu-tejszych lekarzy, bo już trzech pożegnało nas na zawsze, przenosząc się do lepszej krainy „Wiecznego spoczynku”.

Niemniej niespodziewanie doszła nas smutna wieść: „Doktor Sentkowski nie żyje!”. Zmarł w sile wieku, bo liczył dopiero 61 lat.

Sp. dr. med. Bolesław Sentkowski urodził się 23. 2. 1873 r. w Skarlinie (pow. Lubawa). Gimnazjum ukończył w Chełmnie. Studia odbył na uniwersytecie w Lipsku. W Starogardzie rozpoczął swoją praktykę. Następnie objął praktykę po swym wujku sp. dr. Bartkowskim w Grudziądzu. Licząc niespełna 30 lat dr. Sentkowski, w celu wyspecjalizowania się, objął stanowisko pierwszego asystenta w znanym na całą Europę sanatorium dr. Lachmanna w Dreźnie.

Po 18-letnim pobycie w tymże sanatorium wrócił do Polski, osiedlając się w Bydgoszczy i tutaj zdobył sobie u wszystkich, którzy go znali — sympatię i szacunek. Nie był lekarzem dla interesu, lecz z prawdziwego powołania. Biednych leczył bezinteresownie.

Na jego pogrzebie obecni byli nie tylko koledzy-lekarze, lecz wszyscy przyjaciele, znajomi i pacjenci. Z najbliższej rodziny przybył ks. infułat Bartkowski z Pelplina, asystując prowadzącemu kondukt żałobny ks. kanonikowi Schulzowi.

Po odprawieniu egzekwji spuszczono szczytki sp. dr. med. Sentkowskiego do grobu na wieczny spoczynek. — R. i. p.



Zimno, mokro dlatego... NIVEA

Czas by zapobiec! - t. zn. codziennie wieczorem natrzeć twarz i ręce **KREM NIVEA**. Wystarczy to, aby skórę naszą należycie uodpornić na ujemne wpływy atmosferyczne i nadać jej młodzieńczego i czerstwego wyglądu, który u młodzieży tak mile podziwiamy.

KREM NIVEA kosztuje zł. 0.40 do 2.60
PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Do masażu ciała zwłaszcza po każdej kąpieli, zaleca się tylko Olejek Nivea

Wystawa grafiki religijnej i drzeworytu ludowego została otwarta w Muzeum Miejskim.

W niedzielę 4 bm. przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności nastąpiło w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy cennej kolekcji rycin przedstawiających „Cudowne obrazy Matki Boskiej w Polsce i Święci Polscy w grafice — drzeworyt ludowy”.

Uroczyste otwarcie zajął krótkim przemówieniem naczelnik wydziału oświaty i kultury, radca Podoski. Zaznaczył na wstępie, że pierwsza to jest tego rodzaju wystawa w Muzeum bydgoskim, której ekspozycja nietylko złożone są z sztuką jako taką, lecz również ściśle mają łączność z dlu-

giem życiem historycznym narodu polskiego.

Cudowne obrazy Matki Boskiej i Świętych Polskich, których ryciny widzimy w Muzeum, dają prawie kompletny obraz dawnej sztuki ludowej w zakresie grafiki religijnej. Ekspozycja, pochodząca z różnych epok, aż po wiek XVI przedstawiają linię rozwojową tej wytwórczości, linię przez cios zmechanizowanej fabrykacji przerwana. Musimy dążyć do podniesienia poziomu tego działu grafiki, do nadania mu charakteru sztuki rodzimej.

Mówca, zaznaczając, jak ważna jest wystawa taka właśnie dla Bydgoszczy, podkreślił, że miasto nasze urządzenie wystawy zawdzięcza życzliwości nieustraszonego kolekcjonera grafiki religijnej, ks. kanonika Leona Formanowicza z Gniezna, który pozostawia do ławy szkolnej przez wiele dziesiątek lat zbierał rycinę po rycinie, tworząc zbiór nadzwyczaj cenny — jedyny w Polsce.

Przemówienie swe zakończył mówca serdecznym życzeniem, aby obecna wystawa przyczyniła się do jak najsilniejszego rozbudzenia zamilowania do pamiętek narodowych, wśród najszerszego społeczeństwa i młodzieży szkolnej miasta naszego i okolicy, co będzie po myśli twórcy zbioru, który w miłości do pamiętek narodowych widział przyczynę, a zarazem i cel swej pasji zbieracza.

Po przemówieniu radcy Podoskiego zbrani goście z zainteresowaniem ziewali wystawę, która przedstawia się naprawdę ciekawie; to też każdy, a przedewszystkiem młodzież niechaj śpieszy do Muzeum.

Nadmieniamy, że wystawa potrwa przez cały miesiąc marzec oraz, że Zarząd Muzeum Miejskiego przedłużył normalny czas zwiedzania — codziennie od 9 rano do 8 wieczór bez przerwy.

— Znany chór męski kolejarzy „Hasło” urządził w niedzielę, 11 bm. o godz. 19 w sali „Strzelnicy” koncert wokalo-instrumentalny. Program obejmuje utwory pierwszorzędnych kompozytorów w wykonaniu świetnego chóru, znanego z wielu występów nietylko w Bydgoszczy. Współudział biorą nauczyciele muzyki szkoły muzycznej p. Jaworskiego. Dyrekcja koncertu w niezawodnych rękach p. Jaworskiego. Ceny wstępu 0,50—1,00 zł.

Sokół żeński.

Dziś ćwiczenia drużyny i młodzieży w gimnazjum żeńskim przy ul. Staszica o godz. 19. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Strój ćwiczebny.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

Schadzka o godz. 17-tej. Dyżur pełni dh. Montewski. — Biblioteka czynna od godz. 19—21-ej.

— Uwaga, ogrodnicy handlowi! Celem zabezpieczenia personelowi należytej opieki lekarskiej w myśl nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, Bydgoskie Tow. Ogrodnicze zorganizowało przy Tow. kasę chorych, w której każdy ogrodnik samodzielny może ubezpieczyć swój personel za minimalną opłatą miesięczną. Wszystkich zainteresowanych uprasza się o przybycie na specjalne zebranie, które odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 20 w salce p. Mellera przy Placu Piastowskim. Tamże przyjmować się będzie dalsze zgłoszenia i zapisy.

— „SWATY”, sztukę ludową w 2-ach aktach ze śpiewami i tańcami, wystawia w niedzielę, 11 bm. w sali Kleinerla na Okolu Tow. śpiewu „Moniuszko”. Prócz przedstawienia odbędą się występy chóru, który wykona szereg utworów pod dyr. p. Masłowskiego. Zysk z tej imprezy przeznaczono na naprawę podniszczonych i na zakup nowych nut kościelnych oraz na budowę Domu Katolickiego przy kościele św. Trójcy.

— Przedstawienie w Jachcicach. Ciekawy wieczór sceniczno-humorystyczny przygotowuje na bieżącą niedzielę godz. 19 O. P. N. Sokół II. Niewątpliwie sala p. Orzykowskiego zapełni się po brzegi.

OTWARCIE WYSTAWY

ROBÓT RĘCZNYCH SOKOŁA ŻEŃSKIEGO

w sobotę, 10 bm. o godz. 4 po poł.

w b. lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ul. Marsz. Focha 3.

Exytelniczy nasi mają głos.

LIST OTWARTY DO NADLEŚNICTWA JACHCIC.

Odbyła się w Smukale licytacja drzewa opałowego z Nadleśnictwa Jachcic, na której obecni byli przeważnie drobni rolnicy, aby zakupić po kilka sążni drzewa opałowego.

Wyznaczono takse 9,50 zł za metr kubiczny szczapów. Pomimo protestów, że taksa za wysoka, nie obniżono jej i biedacy zmuszeni byli kupować drzewo po tej cenie.

Tymczasem faktem jest, że to samo drzewo Nadleśnictwo sprzedawało z wolnej ręki około 300 m³. po 8 zł i to Niemcom z Si-cienka.

Czyżby ulgi istniały tylko dla tych, którzy mogą sobie pozwolić kupować opał większymi partiami?, a drobny rolnik ma przepłacać. Żadamy równych praw!

Nowi polscy osadnicy z Mochla.

— Rewja mód staraniem Czerwonego Krzyża odbędzie się w niedzielę, 11. bm. w sali malinowej „Pod Orłem”.

— „Współczesna Anglja”. W niedzielę, 11 bm. o godz. 17 w auli Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy odbędzie się w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego ciekawy odczyt doc. zast. prof. U. P. d-ra Marjana Z. Jedlickiego p. t.: „Współczesna Anglja”. Prelegent, podobnie jak to czynił w serji poprzedniej w naszym mieście w odniesieniu do Niemiec, skreśli cechy charakterystyczne społeczeństwa angielskiego i przedstawi układ sił politycznych tego tak ciekawego a w gruncie rzeczy tak mało znanego kraju. Wstęp na odczyt 30 gr dla dorosłych, 15 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 10 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.05: Zespół salonowy Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 15.40: Chór Dana (płyty). 16.00: Audycja dla chorych. 16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.55: Koncert popularny. Wyk.: ork. symfoniczna P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego oraz Irena Downar-Zapolska (śpiew). 17.50: Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej. 18.00: Reportaż. 18.20: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. 19.25: Kwadrans literacki p. t. „Opowiadanie nieprawdopodobne” (fragment). 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. Bronisława Szulca, oraz zespół wokalny „Te 4”. 21.00: Skrzynka pocztowa techniczna. 21.20: Koncert Chopinowski w wyk. Familier-Hepnerowej. 22.05: „Wycinanki krakowskie”. 23.05: Muzyka taneczna. ZAGRANICA. Moskwa. Stalin. 17.25: „Lakme” opera Delibesa. Wiedeń. 20.00: „Die Schützen-

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy zawiadamia Koło Rodzicielskie tego zakładu, że członek Komitetu Rodzicielskiego p. Leon Dachtera, kierownik szkoły powszechnej imieniem św. Trójcy, wygłosi w auli gimnazjum (plac Wolności 9) dziś w piątek dnia 9. bm. o godz. 18 wykład p. t. „Zadania i obowiązki uczniów w statucie gimnazjum państwowego nowego ustroju”. Dyrekcja zaprasza wszystkich rodziców i opiekunów młodzieży na wykład. Goście z innych Kół Rodzicielskich będą mile widziani. Wstęp bezpłatny.

— Wieczór dyskusyjny w Związku Księgowych i Rzeczoznawców księgowości obwodu nadnoteckiego. W piątek 9 b. m. o godz. 19.30 odbędzie się w auli Miejskiej Szkoły Handlowej wieczór dyskusyjny, na którym zostaną wygłoszone 2 referaty: 1) Spółka z ogr. odpowiedzialnością wg. nowej ustawy — dyr. Witek. 2) Martwy punkt i kalkulacja w przemyśle — Huzarski Maurycy, zaprz. rewizor ksiąg. Wstęp wolny dla wszystkich zrzeszonych członków.

Grali w piłkę nożną kamieniami...

Nieszczęśliwy wypadek na dziedzińcu szkolnym.

(ak). We wczorajszy czwartek wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na dziedzińcu szkolnym Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego przy ul. Seminaryjnej. Podczas przerwy zabawiali się uczniowie na dziedzińcu, m. in. grali w piłkę nożną kamieniami. W pewnym momencie podczas tej niebezpiecznej gry dziesięcioletni uczeń Karol van Derovera, syn kupca za-

mieszkałego przy ul. Długiej 19, kamieniem średniej wielkości ugodzony został w oko. Wskutek silnego uderzenia kamieniem rana jest bardzo poważna i niewiadomo jeszcze, czy biedny chłopiec nie utraci oka. Znajduje się on pod opieką lekarską. Wypadek ten niech będzie przestrożą dla innych chłopców, ażeby nie zabawiali się w tego rodzaju niebezpieczne gry.

liś” operetka Eyslera. Beromünster. 20.00: Koncert symfoniczny. Medjolan. 20.40: „Rompiccolo” operetka Petriego. Rzym. 21.00: Transmisja z Opery. Londyn Regional. 21.00: „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagniego. Strassburg. 21.30: Wieczór operowy.

NIEDZIELA, 11 MARCA.

WARSZAWA-RASZYN. 9.00: Audycja poranna. 10.30: Transmisja nabożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie. Kazanie na niedzielę IV Wielkiego Postu p. t. „Żyły Chrystusowe” — wygl. ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 12.15: Poranek muzyczny z Filharmoniji Warsz. Wyk.: ork. filharmoniji oraz Margerita Trombini-Kazuro (fort.). W przerwie ok. godz. 13.00: Pogadanka muzyczna. 14.00: Pogadanka pszczelarska p. t. „Wiosna w pasiece”. 14.15: Przegląd rynków produktów rolnych. 14.30: Muzyka lekka z płyt. 15.00: „Kiedy słońce przygrzeje” gawęda. 15.20: Koncert zespołu jazzowego Zygmunta Grossmana. 16.00: Stuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Antena w karczmie „Rzym”.

16.30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16.45: Kwadrans literacki p. t. „Sarneczka”. 17.00: „Dziecko a alkohol” odczyt. 17.15: Koncert muzyki polskiej o charakterze ludowym. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Maurycy Janowski (śpiew). 18.00: Stuchowisko p. t. „Syn wszystkich matek” Genno Ohlschlägera, w przekładzie Doroty Wygardowej. 18.40: Piosenki w wykonaniu Marji Modzelewskiej. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19.50: Myśli wybrane. 19.52: Koncert popularny. Wyk.: ork. symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza, Maryla Jonansówna (fort.) i Sergiusz Benoni (arje operowe z tow. orkiestry). 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Feljeton prawie podróżniczy. 21.15: Na wesolej lwowskiej fali. 22.15: Wiadomości sportowe. 22.25: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia”.

ZAGRANICA. Tallin. 19.05: Koncert symfoniczny pod dyr. Berdjajewa. Rzym. 20.45: „Maskota” operetka Audrana. Londyn Regional. 22.05: Koncert symfoniczny z udziałem pianisty Egoa Petriego.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy:

Salon Fryzjerski, wykwinny, ul. Gdańska 50.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach. H. Kaszubowski, s. z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2.26, 6.28, 8.06, 13.15, 15.43, 19.27, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 6.55, 7.31, 10.41, 13.22, 15.35, 17.01, 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Pila 3.45, 8.05, 14.55, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica 6.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań 5.02, 7.43, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Nerby Nowe 14.15, 6.14, 22.59.

Marysienka
Pocz. o godz. 5, 6, 25 i 9

DZIS W PIĄTEK PREMIERA:
podwójnego programu. Artydzielo
dźwiękowe które na zawsze pozost.
w pamięci zachwyc. nim widza p. l.

USMIECH SZCZĘŚCIA

W rolach głównych:
Norma Shearer
Frederic March

Jednocz. dosk. komedia dźwięk. pełna humoru i dowcipu pł.
NAMIĘTNI KOCHANKOWIE
W roli głównej **SLIM SUMMERRVILLE** (4235)

W sprawie kart inwalidzkich.

Urząd Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy podaje do wiadomości pp. pracodawcom i ubezpieczonym, że w związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznym, wszystkim pracownikom zatrudnionym w przemyśle i handlu oraz służbie domowej na terenie miasta, jeżeli mają opłacone znaczki inwalidowe za czas pracy do dnia 31 grudnia 1933 r.

NOWYCH KART KWITOWYCH WIĘCEJ NIE NALEŻY WYSTAWIAĆ.

Natomiast dla pracowników powyżej podanych wystawia się nową kartę tylko wówczas, jeśli pracodawca potrzebuje ją do wlepiania załączek znaczków za czas pracy do dnia 31 grudnia 1933 r.

Wobec powyższego wszelkie karty kwitowe będące w posiadaniu tak ubezpieczonych, jak i pracodawców należy oddać za pokwitowaniem odbioru w Urzędzie Ubezpieczeń miasta Bydgoszczy, ul. Bernardyńska 10, pokój 1.

Sposób wystawiania i zliczania kart kwitowych

DLA PRACOWNIKÓW, ZATRUDNIONYCH W ROLNICTWIE, POZOSTAJE NIEZMIENIONY.

Wyjaśnia się przytem, że do pracowników rolnych zalicza się zgodnie z art. 6(3) pkt. I. ustawy o ubezpieczeniu społecznym wszystkie robotników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, przy melioracjach, komasacjach i parcelacjach, jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, nadto wszelka służba domowa zatrudniona u rolników.

Włamania i kradzieże.

Szymański Jan, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 19 zgłosił kradzież jednej teki skórzanej i kolekcji jedwabiu wartości 30 zł.

W nocy z dnia 6 na 7 bm. włamano się do piwnicy Maczkowskiego Pawła, zam. przy ul. Grunwaldzkiej nr. 65 za pomocą oderwania kłódki, skąd skradziono jeden rower męski. Rower ten znaleziono u Reźniaka przy ulicy Grunwaldzkiej 146, którego odstawiono do aresztu policyjnego.

Przeciwko bezprawnemu używaniu tytułów. Zachodzą wypadki nieuprawnionego używania przez poszczególne osoby tytułów lub przywłaszczania sobie stanowiska, do których nie posiadają ustawą przepisanych kwalifikacji i w ten sposób z jednej strony wprowadzają w błąd władze i ludność, a z drugiej strony narażają na poważne straty materialne osoby, uprawnione do używania tych tytułów względnie piastujące prawie te stanowiska (chodzi tu o budowniczych, używających tytułu inżyniera, rzemieślników, nie odpowiadających wymogom prawa, używających tytułu mistrza itp.). Powyższe odnosi się również do osób, noszących publicznie odznaczenia, odznakę lub strój, do których nie mają prawa. Tego rodzaju wypadki stanowią naruszenie art. 26 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 11. 7. 1933 r. prawa o wykroczenia i podlegają karze aresztu do 1 miesiąca lub grzywnie do zł 1.000,—.

„Pan Naczelnik to — Ja”. Krotkowiła Moncey'a odegrana będzie 10 i 11 marca w sali Ogniska Kolejowego, ul. Zygmunta Augusta 20, przez grono amatorów kolejowych, staraniem Koła Pań przy P. R. K., dla przysporzenia funduszy na pomoc szkolną dla dzieci najbiedniejszych kolejarzy. Wobec wesołego tematu, szlachetnego celu i niskich cen: 99 i 49 gr. Początek o 19½ godz.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA wyświetla tragedję rozgrywaną się na wodach morza Śródziemnego pod tyt. „A. L. 14 zatonała”. W rolach głównych Magde Evans, Wolter Huston i Robert Montgomery. Film ten zasługuje na specjalną uwagę, jest bowiem obrazem, w którym zastosowano najnowsze zdobycze techniki, umożliwiające robienie zdjęć w głębinach morskich z łodzi podwodnej. Pocz. o 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dział powtórzenie premiery największego zlagieru sezonu p. t. „Katarzyna Wielka”. Potężna tragedia historyczna, odsłaniająca po raz pierwszy na ekranie dzieje miłości i walki carowej Rosji Katarzyny II. W rolach głównych Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks. Nadprogram, wesoła komedia p. t. „Miki pilotem”, tygodnik, oraz kronika dźwiękowa. Pocz. o 5, 7 i 9.

BALTYK. Dział najnowszy, niezwykle emocjonujący film sensacyjny, pełen awanturnych przygód i walk wśród dzikich stepów z niezrównanym jeźdźcem-akrobatą Ken Maynardem i koniem Tarzanem p. t. „Cowboy z Arizony”. Jako drugi potężny film polski p. t. „Ziemia obiecana” ze Smorsarską, Solskim i in. Pocz. o 5.

KRYSTAL. Dział premiery pierwszego filmu produkcji austriackiej, nagranych w dialekcie wiedeńskim p. t. „Wielka księżna Aleksandra”. W rolach głównych Marja Jeritza, znakomita śpiewaczka, Leo Slezak, świetny komik Szokall i inni. Filmy wiedeńskie mają już swoją reputację. Twórczość austriackiej kine-

Wyprawa z Bydgoszczy na — biegun północny.

Młodzieniec umyślowo chory zbiegł pielęgniarzowi.

Historja zgoła niezwykła, chociaż prawdziwa. Młodzieniec pochodzący z Bydgoszczy **Mieczysław Bielecki** wybrał się na biegun północny przez Lwów — Worochę. Z planami swoich badań polarnych Bielecki wcale się nie ukrywał. Wprost przeciwnie. W pociągu, zdążającym do Worochy opowiadał szeroko towarzyszący podróżny, jakich wielkich rzeczy zamierza dokonać.

„Zresztą — twierdził — wyprawa polarna nie jest dla mnie żadną nowiną. Dwukrotnie byłem już w okolicach podbiegunowych, lecz niestety — z powodu braku żywności musiałem zawrócić z drogi. Tym razem jednak postanowiłem przygotować się należycie. Kupiłem mianowicie w Bydgoszczy dwa bochenki chleba i nie tknę ich, dopóki nie znajdę się na Morzu Północnym. Wyprawa moja musi się teraz udać”.

W trakcie tego opowiadania wytworzył

się w przedziale kolejowym niesamowity nastrój. Ze słów młodzieńca i z jego zachowania wynikało, iż ma się do czynienia z człowiekiem umyślowo chorym. To też, kiedy Bielecki wysiadł na stacji Worochy, jeden z pasażerów zwrócił na niego uwagę posterunkowego. Bieleckiego aresztowano. Jak się okazało, jest to syn architekta z Bydgoszczy, absolwent pięciu klas gimnazjalnych. Od trzech lat zdradza objawy choroby umysłowej i znajduje się pod specjalną opieką pielęgniarza. Przed kilku dniami skorzystał z nieuwagi pielęgniarza i zbiegł. Najpierw pojechał do Krakowa, a stamtąd przez Lwów do Worochy. Przy aresztowaniu znaleziono 300 złotych gotówką. Bielecki domaga się natarczywie zwolnienia, gdyż jego wyprawa polarna musi dla dobra ludzkości jak najprędzej dojść do skutku.

Dolarowi grozi dalsza niższa.

Europa wysłała do Ameryki złota za 300 do 400 milionów dolarów.

Od pewnego już czasu dolar ustabilizował się na giełdach na jednym poziomie, oscylującym np. w Paryżu koło kursu 15,20 do 15,22, w Warszawie 5,30 do 5,32. Przy obecnych kosztach transportu złota z Europy do Ameryki kursy te uważane są za odpowiadające mniej więcej górnemu punktowi złota. W związku z tem narazie ustał wywóz złota z Europy do Ameryki i, jak słychać, zostało nawet anulowane kilka ostatnich kontraktów na dostawę złota. Według danych przewidywanych, w przeciągu czterech tygodni lutego, a więc w okresie spadku dolara od poziomu, istniejącego w dniu 1 lutego, aż do poziomu górnego punktu złota — Stany Zjednoczone nabyły złota za około 400 milj. dolarów.

W ten sposób obniżenie dolara do urzędowego parytetu kosztowało Stany Zjedno-

czone około 4 tygodni czasu, Europę zaś przeszło 300 milionów dolarów. W chwili obecnej nastąpiło uspokojenie. Dolar jest chroniony przed zwykłą przez arbitraż złota, który ponownie zaczął działać z chwilą wzrostu kursu dolara i powrotu marży zysków dla spekulacji.

Podkreślić należy, że ponownie zaczyna kursować pogłoski o dalszej urzędowej dewaluacji dolara. Podobno obecny kurs dolara uważany jest za niewystarczający dla pobudzenia zwykłej cen. W razie ustalenia jeszcze niższego poziomu dla waluty amerykańskiej, wystąpiłby ponownie intensywny odpływ złota z Europy. Nie wykluczone wszakże jest, że posunięcie to mogłoby wywołać ucieczkę od dolara i gwałtowną jego niższkę.

Kula karabinowa wyrwała jelita złodziejowi węgla.

Inowrocław, 9. 3. (Tel. wł.) Ub. środy pomiędzy stacją kolejową Chelmce—Piotrków Kujawski na kradzieży węgla z pociągu postrzelony został przez patrol policyjny Nowakowski Władysław, ur. w r. 1901, zamieszkały w Radziejowie

pow. nieszawskiego. Kula karabinowa weszła w plecy i wyszła górną częścią jamy brzusznej wraz z jelitami. Nowakowski przywieziony do szpitala w Radziejowie zmarł po krótkim czasie.

DZIAŁ SPORTOWY

PIĘŚCIARZE POLSCY JADĄ DO AMERYKI Donald Day o naszych bokserach.

Poznań. Polski Związek Bokserski komunikuje nam, że rozmowy z p. Donaldem Dayem, przedstawicielem Chicago Tribune, który bawił w Poznaniu na mistrzostwach bokserskich Polski, doprowadziły do ustalenia wyjazdu polskiej drużyny reprezentacyjnej do Ameryki na poprzednich warun-

kach i w poprzednio oznaczonym terminie. Jedyne co do terminu meczu Polska — Ameryka (18 maja) zastrzegają sobie organizatorzy amerykańscy ewentualnie zmiany ze względów atmosferycznych, ponieważ mecz odbędzie się pod gołym niebem.

P. Dayowi, który na mistrzostwach miał się zapoznać z polskiem pięściarstwem, bardzo się podobał poziom i klasa naszych bokserów. Zdaniem jego, powodzenie w Ameryce mogą mieć przedewszystkiem wagi lekkie. Należy zaznaczyć, że p. Day nie widział przy dobrej „robocie” Pilata, który na mistrzostwach nie miał wogóle odpowiednich przeciwników i oba spotkania bardzo szybko zakończył przez k. o.

„AMATOR” — „BRDA”.

W niedzielę 11 bm. odbędzie się ciekawe zawody piłkarskie wyższych I. drużyn na boisku im. Światły przy ul. Nakielskiej. Początek o godz. 13.30.

TURNIEJ KOSZYKÓWKI SOKOŁA V.

W niedzielę 4 bm. rozpoczął się w hali krytej 62 p. p. Wlkp. turniej koszykówki Sokola V., w którym bierze udział 8 klubów bydgoskich. Wyniki spotkania były następujące: 62 p. p. Wlkp. — Orzeł 59:0, K. P. W. — Gwiazda 23:18. Sparta — Brda 33:9. Sokół V. — Naprzód 42:6.

W niedzielę 11 bm. odbędzie się w dalszym ciągu w hali krytej 62 p. p. Wlkp. następujące rozgrywki: godz. 8.30: Sparta — Sokół V., godz. 9.15: Naprzód — 62 p. p. Wlkp., godz. 10: K. P. W. — Orzeł, godz. 10.45: Gwiazda — Brda.

Wenta w szkole im. św. Jana, Kolo Przyjaciół 12 D. H. im. ks. J. Poniatowskiego przy szkole im. św. Jana M., urzędza w niedzielę, 11 bm. o godz. 16 w szkole św. Jana (II piętro) wentę dla harcerzy i ich rodzin oraz przyjaciół i sympatyków harcerzy. Wstęp bezpłatny. Przygrywać będzie orkiestra Kolejowego Klubu Mandolinistów. Losy w cenie od 10 gr. co drugi los wygrawa.

Życia towarzysiw.

Piątek, 9 marca 1934 r.
Godz. 15.30: Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja dzieci. Lekcja obu oddziałów o g. 20.
Godz. 19.00: B. K. S. „Polonia” sekcja pań. Gimnastyka w sali Konarskiego. Przyjmuje się nowych członkiń w czasie ćwiczeń.
— K. S. „Astorja” sekcja bokserska. Trening i waga.
Godz. 19.30: Sokół V. O. P. N. Schadzka w lokalu p. Glapy.
Godz. 20.00: Kolo Przyjaciół I. Drużyny Harcerskiej im. St. Staszica. Zebranie plenarne w salce Resursy Kupieckiej.
— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. Z powodu bliskiego występu uprasza się o komplet.
— O. P. N. Sokół I. Schadzka informacyjna w salce p. Mollera, plac Piastowski.
— Tow. Miłośników Akwarjów i Terrarijów „Scalare”. Zebranie miesięczne w lokalu „Pod Lwem”.

Sobota, 10 marca 1934 r.
Godz. 18.30: Związek Rezerwistów D. O. K. VIII Kolo 5. Walne zebranie w lokalu „Pod Lwem”. Wybór zarządu.
Godz. 19.00: „Lutnia” Jachciec. Lekcja śpiewu w lokalu p. Orczykowskiego, ul. Saperów.
— Związek właścicieli małych nieruchomości miejskich i wiejskich na okręg nadnotecki. Szwedkowo. Zebranie w lokalu p. Kofodzieja przy ul. Ugory. Referat „Obrona przeciwlotniczo-gazowa” wygłosi delegat L. O. P. P.

Niedziela, 11 marca 1934 r.
Godz. 14.00: Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Nadzwyczajne walne zebranie w Domu Katolickim przy Farze.
Godz. 15.00: Tow. Oświatowo-Religijne pod wezwaniem św. Ignacego. Zebranie plenarne w sali Kleinerta. Ciąg dalszy referatu ks. patrona Hanelta.
Godz. 16.00: Bydgoski Klub Piływacki. Zebranie plenarne w hotelu Lengning.

Gielda zbożowo-fowarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.
Standarty:
Pszenica 742 g/l (126 f. h.)
zyto 696 g/l (118,5 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiatowany 673 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 8 marca 1934 roku.

	cenę transakcyjną	cenę orientacyjną
Zyto 15 ton	od zł 14,67	
140 ton	do zł 14,75	14,50 — 14,75
Usposob. spokojne		
Pszenica	zł	17,25 — 17,75
Usposob. stabsze		
Jęczm. browarowy	zł	14,50 — 15,50
Jęczm. przem.	zł	13,75 — 14,00
Usposob. stabsze		
Owies	zł	11,50 — 12,00
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka 20 ton	zł	21,25 21,00 — 22,00
Mąka żyt. 60% wł. worka z Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka z Usposob. spokojne		
Otreby pszenne standartowe 15 ton	zł	11,00 10,00 — 10,50
Otreby pszenne standart. z Usposob. spokojne		
Otreby pszen. gr. 15 ton z Usposob. spokojne		
Rzepak zimowy	zł	42,00 — 44,00
Rzepak zimowy	zł	42,00 — 44,00
Peluszka	zł	12,00 — 13,00
Wyka	zł	12,50 — 13,50
Groch polny	zł	15,00 — 17,00
Groch jadalny	zł	19,00 — 20,00
Groch Wiktorja	zł	23,00 — 26,50
Groch Folgera	zł	19,00 — 21,00
Łubin niebieski	zł	6,00 — 7,00
Łubin żółty	zł	8,00 — 9,00
Seradela nowa	zł	12,00 — 13,00
Konicz. żółta oduszc. z Usposob. spokojne		
Koniczyna biała	zł	90,00 — 110,00
Koniczyna czerwona	zł	70,00 — 95,00
Ziemniaki jadalne	zł	160,00 — 210,00
Ziemniaki fab. za kg. % z Usposob. spokojne		
Ziemniaki sadzeniaki	zł	3,75 — 4,25
Płatki ziemniaczane	zł	4,25 — 4,75
Makuch iniany	zł	15,00 — 16,00
Makuch stępkowy	zł	19,00 — 20,00
Makuch słonecznikowy	zł	15,00 — 16,00
Mak niebieski	zł	42,00 — 48,00
Gorzycza	zł	32,00 — 34,00
Siemię lniane	zł	40,00 — 44,00
Wytłoki suszone	zł	8,50 — 9,00

Ogólne usposobienie spokojne.
Bank Polski płacił w dniu 8. 3. 1934 za:
dolary amerykańskie 5,27—5,28
funtów szterlingów 26,85
franki szwajcarskie 170,94
franki francuskie 34,84
marki niemieckie 209,—
guldeny gdańskie 172,44
liry włoskie 45,45
floreny holenderskie 356,25

Z Kółka Rolniczego na Jachcicach. W lokalu p. Orczykowskiego odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego. Przewodnictwo objął prezes pow. W. T. K. R. p. dyr. Raczkowski. Sprawozdanie zarządu wykazuje niezwykłą żywotność. Program pracy został nieomal bez reszty zrealizowany. W imieniu komisji rewizyjnej wniosł o udzielenie pokwitowania zarządowi p. Andrzej Janik. Następnie wybrano przedkładowca sekretarza em. Florjana Zabinkiewicza a zast. sekretarza em. kierownika szkoły p. Bronisława Sassa. Po uzupełnieniu zarządu wysłuchano referat p. dyr. Raczkowskiego o ziarnie siewnym. Prelegent dał w swoim referacie mnóstwo praktycznych rad i wskazówek.

Koło szybowcowe w Szkole Podchorążych. W bydgoskiej Podchorążówce zawiazało się w ub. miesiącu Koło Szybowcowe, które podjęło prace praktyczne w tej najpopularniejszej dziedzinie lotnictwa. Pracami Koła kieruje zarząd w następującym składzie: kpt. Chudzikiewicz Antoni — prezes, podchorążowie: Okrzeja Stefan — wi-

ceprezes, Jasiński Paweł — sekretarz, Kołwan Antoni — zast. sekretarza, Witt Alfred skarbnik, Konarski Alfred — zastępca skarbnika, Szwebengruben Czesław — kierownik propagandy, Wolski Mieczysław i Imiela Marjan — członkowie propagandy. Pozatem uchwalono zgłoszenie Koła, jako sekcji do Koła Szybowcowego „Bydgoszcz”.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Plenarne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 19 w hotelu Lengning, ul. Długa.

Na porządku obrad referat p. red. Kumińska oraz sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego. Uprasza się o gremjalne przybycie członków i sympatyków. Zarząd.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie plenarne w sobotę, 10 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego. Sprawy bardzo ważne. Sprawozdanie ze zjazdu w Poznaniu. O liczny udział prosi Zarząd.

CH. D. KOŁO WILCZAK-OKOŁE.

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego, ul. Grunwaldzka róg Wrocławskiej. Na porządku obrad ważne sprawy, m. in. sprawozdanie ze zjazdu Rady Wojewódzkiej w Poznaniu. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście i sympatycy mile widziani. Zarząd.

CH. D. KOŁO NA BIELAWACH.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19 w lokalu p. Ferencza, ul. Senatorska. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Interesujący referat wygłosi radny miasta p. Kozłowicz. Z powodu bardzo ważnych spraw o liczne przybycie członków i gości prosi Zarząd.

Odpowiedzi redakcji

Spółdz, S. P. Art. Przeliczenie w tego rodzaju bankach zależy od majątku, posiadanego w chwili waloryzacji. Należy się więc zwrócić do każdego z wymienionych banków z wnioskiem o dokonanie przeliczenia a na wypadek nieuzyskania odpowiedzi zająć się do Patronatu Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu jako organu nadzorczego.

N. 27. Właściciel domu.
K. Z. — Pretensje do Dyrekcji Lasów Państwowych względnie skarbu państwa mógłby pan wyskarżyć, gdyby pan potrafił wykazać, że 1) do prac nad gaszeniem pożaru był pan z tytułu urzędu powołany albo został pan urzędowo zmuszony; 2) chłoba, pełnią w związku przysięgą za służbą, pełnią w czasie gaszenia pożaru. Jeżeli pan tych dowodów nie posiada, należy się zwrócić do Ministerstwa Rolnictwa z odpowiednim wnioskiem, nadmieniac, że prosby, skierowane do Dyrekcji Lasów Państwowych pozostały bez odpowiedzi.

Po krótkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. zasnął w Bogu dnia 7 marca br. w 67 roku życia mój najdroższy mąż i ukochany ojciec

Dr. med. Maksymiljan Giżycki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 10 bm. o godzinie 9-tej z kościoła św. Jana na Komandorji w Poznaniu, o czym donoszą w ciężkim smutku pograżeni

Żona, dzieci i zięć.

Osobnych zawiadomień nie wysłała się.

Dnia 7 marca rozstał się z tym światem s. p.

Dr. med. Maksymiljan Giżycki
stomatolog w Bydgoszczy.

W Zmarłym tracimy długoletniego prezesa, który przez swój charakter i swą nieskazitelną koleżeńską zaskarbił sobie uznanie i szacunek wszystkich członków.

Cześć Jego pamięci!

Związek Stomatologów i lekarzy dentystry ziam zachodnich Rzpłtej. Grupa Pomorska.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kościoła św. Jana w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9-tej przed południem. (4326)

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. zmarł mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, szwagier i dziadek s. p.

Antoni Kujawski
mistrz malarski

przeżywszy lat 74. W neutralnym smutku pograżona

Rodzina.

Bydgoszcz, Śrem, Gostyń, Kołobrzeg.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11 marca o godzinie 4-tej po południu w kaplicy nowofarnej.

Osobnych zawiadomień nie wysłała się. (4310)

OBWIESZCZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy ponownie przypomina PP. Pracodawcom, że termin wpłacania składek za luty b. r. za wszystkie rodzaje ubezpieczeń, jak chorobowe, emerytalne, na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, emerytalne, na wypadek braku — upływa z dniem 10. III. b. r. oraz że obowiązek ubezpieczenia tych należności na przyszłość najdalej do 10 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły winien być uszczelniony.

Wpłaty z tyt. wymierzonych składek ubezpieczeniowych łącznie za wszystkie rodzaje ubezpieczeń winny być dokonywane za pośrednictwem P. K. O. Nr. 204054 lub w Kasie Ubezpieczalni, przyczem na odrocenie blankietów nadawczych należy koniecznie podać Nr. konta pracodawcy, ustalony przez Ubezpieczalnię Społeczną, oraz o ile składki dotyczą okresu do dnia 31. XII. 1933 r. zaznaczyć, że odnoszą się do okresu z przed 1. I. 1934 r.

Od należności, które nie zostaną wpłacone w wyżej podanych terminach Ubezpieczalnia Społeczna z dn. 11 każdego miesiąca obliczać będzie na podstawie art. 229 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396) odsetki zwłoki w wysokości 1% miesięcznie, przyczem w myśl § 33 powołanego Rozporządzenia miesiąc rozpoczęty liczy się za pełny. Niezależnie od doliczania odsetek zwłoki, Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy w razie niezapłacenia składek w terminie obowiązującym bez specjalnego upomnienia wdrażać będzie kroki egzekucyjne na podstawie art. 230 ust. 1 cytowanej ustawy.

Poza tem Ubezpieczalnia Społeczna przypomina PP. Pracodawcom obowiązek złożenia w terminie do dn. 10. III. b. r. deklaracji opłat na rzecz Funduszu Pracy wzgl. przedłożenia do tego terminu wykupionych świadectw 8-mej kategorii na 1934 r. wraz z kartami rzemieślniczymi.

W razie niezastosowania się do powyższego, Ubezpieczalnia zastosuje sankcje karne, przewidziane w art. 83 ustawy o Funduszu Pracy z dn. 16. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 163).

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BYDGOSZCZY.

Z pełnym zaufaniem zamów u nas, a otrzymasz darmo straszak brzoza. Dz. U. P. 2841, 50 naboł kto zamówił u nas listowne zegarek z franc. złotą, lub niel. szwarcą za zł. 6.95, lepszy gat. zł. 9.15, kryształ z trzema kopertami Anr. na kam. zł. 1.14, 16, 18 i 23, extra płaski na kamieniach zł. 14.16, na rebę do pami. zł. 9.95, 13, 16, 20 i 25. Płać się na poczki. W razie niespodobania zwracamy pieniędza. Adresowań: Fabry. zeg. „Komerca” Warszawa, Dzielna 45.-D. S. (4280)

Łom żeliwny
kupuje stale (3946)
F. Eberhardt
Odtownia żelaza
Uprasza oferty. (4291)

Wywołanie. Właściciel ziemski generał dywizji Karol Szubert z Prądów, zastąpiony przez adw. Siód w Bydgoszczy, wniosł wywołanie wierzycieli hipotek zapisanych na nieruchomości Prądy k. 61 i 67, mianowicie hipoteki zapisanej na nieruchomości Prądy k. 61 w dziale III pod nr. 1 w wysokości 3 200 mk. z 5% odsetkami dla Marty Franke ur. Stahl oraz zapisanej na nieruchomości Prądy k. 67 w dziale III pod nr. 6 dla Emila Meinscha w kwocie 2 000 mk. z 5% odsetkami. Wierzycieli wspomnianych hipotek wzywa się by najpóźniej w dniu 19 września 1934 r. o godz. 10 przed poł. przed niżej podpisanym Sądem w pokoju nr. 26 w terminie wywoławczym zgłosili swoje prawa względnie przedłożyli odnośne dokumenty, w przeciwnym bowiem razie zostaną z ich prawami co do wymienionych hipotek wykluczeni. (4323)

Bydgoszcz, dnia 1 lutego 1934 r. Sąd Grodzki.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) i. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 mar a o godzinie 10 w lokalu **Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego** celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji przymusowej niżej wymienionych przedmiotów: pies wilk, krzesła, kasy ogniotrwałe, opony do samochodów, garnitury koszykowe, ubrania białe letnie, aparaty do kawy, dynamówka na 110 volt., aparat do rozlewania piwa, pianino i różne inne urządzenia domowe, o godz. 14-tej przy ul. Jagiellońskiej 47 i motor gazowy 8/12 kon. od of. (4322)

Za Naczelnika 1. Urzędu Skarbowego

DOBRE ZIARNO ZAPEWNI WYSOKI PŁON!!

Na sezon wiosenny polecamy:

wszelkie gatunki zbóż siewnych oryginalne i dalsze odslewy, również

Kainit — Superfosfat
Tomasówkę — Sól potasową
Saletrę wapienną — Azotniak

Przyjmujemy do czyszczenia na nowoczesnej maszynie „Nowosiew” wszelkie gatunki zbóż.

„ROLNIK” w BYDGOSZCZY
Spółdzielca roln. band. z ogr. odp. (4315)

ZDROWIE TO SKARB
używaj zatem (18239)

ZIOŁA Dra BREYERA

które stosuje się w nast. chorobach: Cena

Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie 3.50
Nr. 2. — w ziej przemiany materji, w reumatyzmie, artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 3.50
Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce 3.—
Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwico chorem herbatę chińską 4.—
Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości 5.50
Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4.—
Nr. 9. — przeczyszczające 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków Podgórze, Skrytka nr. 48.

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasienka i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (4380)

Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 21 marca 1934 r. o godz. 12 w malej sali „Hotel Lengning” przy ul. Długiej 37, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Wal. Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z odbytych rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu, rachunku, zysków i strat za rok 1933 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Uchwała do pokrycia straty wykazanej w bilansie za rok 1933.
6. Przyjęcie nowego statutu.
7. Uzupełniający wybór członków Rady.
8. Wniosek o zmianę nazwy Spółdzielni.
9. Wolne wnioski bez uchwał.

Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
Rada Nadzorcza (→) Dr. Jan Kantak. (4291)

4270



DYRYGENTEM
ORKIESTR CAŁEGO ŚWIATA ZOSTANIESZ,
MAJĄC W DOMU RADJOAPARAT

ELEKTRIT Co.
Demonstrują wszystkie radjoskładnice.

Przybył z Warszawy na 2 dni ŚWIĄTOWEJ SŁAWY JASNOWIDZ

WACŁAW PYFFELO

Zdmiewająco określa los życia. Osobiście przyjmuje od 10—8-ej. Adres: **Bydgoszcz, Dworcowa 19,** hotel Gastronomia, pokój 1. Konsultacja o dz 2.— (2448)

Do wiosennego sadzenia
polecam z wielkich zapasów

drzewa owocowe
krzewy etc. jak również wszelkie artykuły szkółek drzew.

Aug. Hoffmann
Szkółki drzew
Gniezno, telefon. 112.
Cennik bezpłatnie. (3834)

Dom
handlowy i mieszkalny z 2 interesami, najlepszym położeniem przy Rynku jest zaraz korzystnie na sprzedaż. J. Chrusciński, Świecie n./W. (4333)

Kolonjalka
mieszkanie, korzystnie sprzedam. Śląska 19. (4324)

Krawiecka
maszynę do szycia 90.—, maszynę „Singer” etc. 60.—, 90.—, 100.—, maszynę do pisania 130.—, 200.—, w piękna ilość płyt gramofonowych, bardzo tanio sprzeda „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42, tel. 1554. (4331)

AVISAN



ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBNU (4342)

POLECENIA

Prace (432) krawieckie wykonuje elegancko, starannie i tanio Ciemiński, mistrz krawiecki, Hetmańska 3, m. 8.

SPRZEDAŻE

28 morgowe gospodarstwo dobrej ziemi, oraz łąka, bez dingu, cena 12,000, wpłata 8,000 złotych, zaraz sprzedam, Augustyn Wedell, Klamry, pow. Chełmno. (4334)

Posady
potrzebny zaraz. Ksycki, Żnin. (4335)

POSADY WOLNE

Typografista
potrzebny zaraz. Ksycki, Żnin. (4335)

POSADY POSZUKUJA

Maszynistka
pisząca biegle maszyną, znająca wszelkie prace biurowe, księgowość, poszukuje posady. Miejsowość obojętna. Łask. złozenia „Sumienna” filja Dziennika. (4316)

Posady
poszukuje czysta osoba. Żuł. do Dz. Bydg. pod „Skromna”. (4320)

DZIERŻAWY

skład (4317) do wynajęcia wraz z mieszkaniem w ruczlwym miejscu zaraz. Dworcowa nr. 47, wiadomość portjer.

Wielka Wystawa Dywanów

od dnia 11-go marca do 24-go włącznie

w naszym magazynie na drugim i trzecim piętrze.

Ceny podczas wystawy znacznie niższe.

Otwarcie wystawy w niedzielę, 11 marca o godz. 3 pp.

Kawiarnia czynna z koncertem. Wstęp wolny.

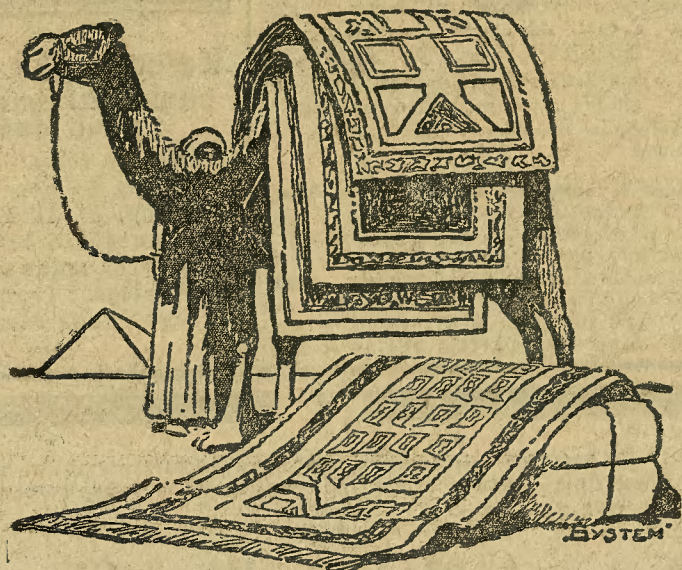
Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefon 353 i 17

Gdańska nr. 10-12

Wejście na wystawę w niedzielę z ulicy Dworcowej nr. 1.



Jeszcze dziś

należy oddać drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo 1, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Malarz

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres malarstwa, tanio i na dogodnych warunkach. Cieszkowski 7-1. (2428)

SPRZEDAŻE

Piekarnie

dobre zaprowadzoną przy ruchliwej ulicy oddam zaraz. Adres wskaże Dziennik. (3776)

Hotel

nowo pobudowany, jedyny w mieście, koncesja zaopieczona, z dużą salą i 3 składami, tanio i na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Oferty pod „Hotel” do Dziennika Bydgoskiego. (4284)

Samochód

osobowy limuzyna Ford, roczn. 1931, w dobrym stanie okazujecie za cenę 2 300 zł na sprzedaż. Zgł. pod „M. W. 200” do Dz. Bydg. (4123)

Za bezcen

sprzedam salon fryzjerski z powodu wyjazdu. Of. filja Dziennika „W. 200”. (2434)

Egzystencja.

Kompletne narzędzia kowalskie z dzierżawą kuźni (wioska kościelna) za 2 300 zł na sprzedaż. Zgł. pod „Egzystencja 19” Dz. Bydg. (4309)

Kuchnia

nowa biała malowana na sprzedaż. Wiadomość: Zygmunt Augusta 26, mieszk. 12. (4303)

Wóz

na resorach tanio sprzedam. Grunwaldzka 45. (4300)

Okazyjna

sprzedaż mebli, zakup i zamiana M. Janoszek tylko teraz Dworcowa 74, róg Matejki. (2438)

Okazyjna.

Czelo koncertowe sprzedam bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość Pomorska 9/4. (2444)

Kino
wędrownie zaprowadzę posiadającemu 200 zł. Oferty „Powodzenie” filja. (2440)

Sypialka

(2441)
jadalka tanio. Lipowa 12.

Okazyja

(2435)
dla pp. fryzjerów. Tanio sprzedam aparat Junkersa. Fryzjer, Gdańska 50a.

Jadalnie

i biurka tanio oddam. Kautz, Lipowa 12. (4318)

KUPNA

Stary

metal kupuje Bloch, Śniadeckich 30, tel. 961. (4278)

Wanę

w dobrym stanie kupię. Wiadomość Dziennik Bydgoski pod „H. D.” (4305)

Sypialka

(4298)
biała, stół, leżanka, krzesła tanio. Łokietka 29.

LEKCJE

Książkowość

(2421)
przebitkowa (definitiv) udziela G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10.

POSADY WOLNE

Młodszy

destylator dokładnie obznajmiony z wyrobem wszelkiego rodzaju wódek potrzebny zaraz na zastępstwo kilkotygodniowe od 1 kwietnia lub wcześniej. Nie wykluczone późniejsze zaangażowanie na stałą posadę. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza się skierować pod „Destylator” do Dziennika Bydgoskiego. (4307)

Dziewczyna

do posługi 3 godziny dziennie zaraz potrzebna. Jana Kazimierza. Restauracja. (4304)

Uczennica

do kroju i szycia potrzebna. Michalska, ul. Wileńska 8. (2443)

Potrzebna
zdolna biuralistka pisząca biegle na maszynie. Wyczerpujące oferty Hermana Franko 7, „Vistula”. (4286)

Fryzjerka

zaraz potrzebna. Koronowo, Kościuszki 2. (2432)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Zbożowy Rynek 6. (4314)

Do

(4315)
składu białawców potrzebna samodzielna ekspedjentka. Izbicki, Długa 31.

Fryzjerka

dobra manikurzystka z wodną i żelazkową ondulacją potrzebna zaraz i dwóch fryzjerów, jeden dąnsko-męski od 1. IV. Salon fryzjerski „Słońce”, Puck, Rynek 20. (4152)

Paniątka

do dzieci, ewtl. freblanka zdrowa, z dobrymi referencjami potrzebna do 2 dziewczynek od 1. IV. 34. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydgoskiego „Referencje”. (4310)

Służąca

potrzebna dobrem gotowaniem. Skład obuwia, Wełniany Rynek. (4311)

Dziewczyna

do wszelkich prac domowych z samodzielnym gotowaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia tylko po godzinie 6-tej. Łokietka 15, mieszk. 1. (4288)

Dziewczyna

uczciwa tylko ze wsi potrzebna. Dworcowa 14, skład walizek. (2436)

Dziewczyna

czysta, młoda, przychodnia potrzebna. Garbary 12, mieszk. 1. (2442)

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuje (4163)
jakiegokolwiek zajęcia w pracy domowej, posługę względnie jako pakierka. Oferty pod „Prośba” do Dziennika Bydgoskiego.

Poszukuję (4026)
zaraz wzgl. później potrzebny dom u lepszych państwa, również jestem obeznany w ogrodnictwie. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Dzień. Bydg.” pod „Inwalida wojenny”.

Panna

(2451)
poszukuje posady jako biuralistka, kasjerka, ekspedjentka. Oferty filja Dziennika „Kaucja 300 zł.”

Gospodyni

(4277)
kucharka poszukuje posady na probostwie lub majątku od 15. 3. lub 1. 4. 34. Zgłoszenia do administracji pod „Kuch.”

Młynarz

16 lat praktyki, pracował w kraju i zagranicą, kierownik młynów do 25 ton, posiada świadectwa i polecenia Ia, kaucję 500 zł może stawić, przyjmie posadę zaraz wzgl. później. Oferty Dz. Bydg. „Dzielnik”. (4306)

Bufetowiec

lub kelner z kaucją 500 do 5 000 zł. poszukuje posady. Łaskawe oferty do Hotelu Pomorskiego, Kościuszka, Sikorski. (4313)

DZIERŻAWY

Ubikacje

na warsztat dla rzemieślnika. Hetmańska 13. (2429)

Dzierżawy

ca. 300 lub ca. 100 mórg pszennej gleby poszukuje Kurzyński, Bukowiec poczta Rogoźno, powiat Grudziądz. (4308)

Ubikacje

fabryczne 500 □ oraz dom II piętr. z wolnym mieszkaniem, w centrum Bydgoszczy sprzedam korzystnie. Cena 55 000. Zgł. Szybatka, Cieszkowskiego 18. (2437)

Pianino

poszukuje na kilka miesięcy do wynajęcia. Oferty pod „Pianino” filja Dziennika. (2447)

DACH NAD SŁOWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

Mały

pokój kuchnię wynajmę. Stawowa 19. (4299)

2 pokojowe:

kuch. Śniadeckich 59, Wisła Kuligowski, Gdańska 33.

3 pokojowe:

kuchn. Śniadeckich 13.

6 pokojowe:

przy ul. Gdańskiej 51 oraz

7 pokojowe:

przy ul. Dworcowej 80, natychmiast do wynajęcia. Bracia Ramme, ulica Grunwaldzka 24, tel. 79.

2 pokoje

kuchnia. Wzgórze Dąbrowskiego 3. (4283)

Pokoik

w tem kuchnia. Wzgórze Dąbrowskiego 6. (4325)

3-4

pokojowe mieszkanie wolne. Chocimska 3, gospodarz. (2431)

Słoneczne

czteropokojowe komfortowe, centralne ogrzewanie, do wynajęcia. Nakiel-ska 77. (2430)

Mieszkanie

dla członków do wynajęcia w dniu 14 marca br. o godzinie 17 w lokalu Spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe. (4301)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje

2-3 pokoje z kuchnią. Gdańska 26, skład. (2446)

Potrzebne (4287)
3-4 pokojowe komfortowe mieszkanie z łazienką. Oferty Hermana Franko 7, dyrekcja „Vistuli”.

3 pokojowe

mieszkanie poszukuję w śródmieściu. Czynniki miesięczny, prócz tego udziela lekcji muzyki gratis. Of. pod „Śródmieście” do filji Dworcowa. (4236)

Emeryt

państw. samotny, dobry płatnik poszukuje zupełnie spokojnego, zacisznego mieszkania trzypokojowego, kuchnię, wygodny od maja lub później. Oferty pod „Samotnik” Dziennik Bydgoski. (4332)

Pokój

kuchnia, okolica ulicy Kopernika. Filja „Dla urzędników”. (2334)

POKOJE WOLNE

Ładny

(2439)
pokój. Gdańska 62, I.

Ładny
słoneczny pokój umeblowany, telefon. Kordeckiego 18, m. 4. (4294)

Pokój

umeblowany wynajmę inteligentnej osobie. Zgłoszenia Nowy Rynek 2, m. 2. (4289)

Pokój

Dworcowa 3. (2450)

Pokój

kilka dni. Warmińskiego 11-2. (2433)

Niekrepujący

tani, wygodny. Sw. Trójcy 35, mieszk. 21. (4302)

RÓŻNE

Kanarek

(2427)
uciekl. Proszę oddać Hetmańska 12, Dąbrowski.

Zagubiony

kwit komisowy 5537 Okazyja Jung, unieważniam. Goetz. (2407)

HUMOR ZAGRANICZNY.



Pierwszy zwiastun wiosny.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziłkoni: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.